

Dokumenty chwili .

z e s ę c III.

53

Rok 1919.

Dokument Nr. 15.

Interpolacja radnego m. Lwowa Dra Rafała B u b e r a
w sprawie stosunków bezpieczeństwa w dzielnicy żydowskiej.
Wygłoszona na posiedzeniu lwowskiej Rady miejskiej dnia
2. stycznia 1919.

Zabieram głos, aby zwrócić uwagę Świetnej Rady na to.
co się dzieje w dzielnicy żydowskiej. Jednogłówną uchwałą
Świetna Rada potępiła straszne i krwawe pogromy, jakie
miały miejsce dnia 22. i 23. listopada zr. Niech się jednak
nie zdaże, że to pogromy się skończyły. Z całą świadomością
odpowiedzialności twierdząc, że pogromy te trwają w dalszym
ciągu, że niema dnia ani nocy, niema godzin ani chwili,
w którejby nie było świeżego pogromu żydowskiego. Nie będę
nadużywał cierpliwości Świetnej Rady, nie będę wyliczał
wszystkich zdarzających się co dzień, co godzina i co
chwila nowych wypadków rabunku, znieważania, pastwienia się
i znęcania nad ludnością żydowską a wspomnę o dwóch ty-
pach jaskrawych i dotkliwych.-

Przedewszystkiem mam na myśli łapanie żydowskich
obywateli na ulicy rzekomo do robót. Oddziały wojskowe
w jasny dzień łapią na ulicy szczególnie w żydowskiej
dzielnicy wszystkich przechodzących żydów bez względu na
wiek, stan i zdrowie. Łapanie to odbywa się codziennie
w kilkunastu punktach miasta, odbywa się mimo, że kwater-
mistrzostwo wydało ostry zakaz tego rodzaju łapania ludzi
do robót.-

Rozumiem, że dziś kiedy miasto znajduje się w sta-
nie oblężenia, każdy obywatel w miarę sił i możliwości, ma

obowiązek przyczynienia się do obrony miasta, ale jest przecież ustawa regulująca świadczenia wojenne, ustawa ta została wyraźnie przez kwatermistrzostwo w mocy utrzymana a w myśl tej ustawy należy na wypadek potrzeby zwracać się do gminy miasta z żądaniem dostarczenia potrzebnej ilości sił roboczych. Mimo to łapanie odbywa się bezustannie i żaden obywatel żydowski wychodząc na ulicę, nie jest pewnym, że nie zostanie przez patrol wojskowy złapanym. Kilka dni temu nasz kolega rabin Guttman został na ulicy przez patrol przetrzymanym i dopiero kiedy oświadczył, że jest rabinem, komendant patroli puścił go oświadczając "niech was wszystkich szlag trafi". Ten system powoływania obywateli do robót nie przynosi żadnego pożytku wojskowości, gdyż de facto oddziałom wojskowym idzie tylko o uzyskanie okupu, co do którego wytworzyła się już taksa. Skoro obywatel żydowski złapanym do robót, złożym obowiązującą takse, pilne roboty dla których rzekomo został złapanym, stają się zbędnymi i patrol go puszcza. Kilka dni temu grupa kilkudziesięciu żydów złapana do robót i wyprowadzona do rogatki zielonej, złożyła tam na ręce podoficera okup w kwocie 1000 K, poczem wszystkich puszczoneo napowrót do miasta.

Zdarzył się wypadek, że 6 obywateli żydowskich, między nimi dwóch akademików i czterech pokaznych kupców złapano na ulicy do robót i odprawiono na ul. Kochanowskiego l. 4. gdzie dla osoby prywatnej / żony oficera / musieli znieść węgiel do piwnicy.-

Ale nie tylko na ulicy łapią, łapią ze sklepów, z domów, bożnic / w sobotę / i tak np. onegdaj obstawiono pasaż Hermana i spędzano mieszkańców żydowskich do robót, oświadczając zarazem, że za okupem po 40 K oś osoby, będą od robót zwolnieni.-

Drugi typ to są rewizje w mieszkaniach żydowskich,

połączone z rabunkiem, znieważaniem, a czasem i hańbieniem kobiet itd.-

Znanv jest może Śvietnej Radzie wypadek przy ul. Kotlarskiej, gdzie oddział wojska stacyonowany w szkole Czackiego w porze nocnej wpadł do kilku domów sąsiednich i pod pozorem przeprowadzenia rewizyi, zrabował gotówkę około 90.000 K, pozatem zabrał mnóstwo odzieży, bielizny, pościeli, zegarków itd. a wszvstkich mężczyzn zaaresztował.-

Część tych mężczyzn w ilości około 100 została wypuszczoną, a pozostałych kilkudziesięciu pozostaje dotychczas w areszcie.-

Przy ul. Szpitalnej 78. wpada oddział żołnierzy w nocv. komenderuje ręce do góry, spędza wszvstkich do jednego pokoju i pod nieobecność mieszkańców przeprowadza rewizję połączoną z doszczętnem zrabowaniem całego domu, 6 mężczyzn z tego domu areztuje się i spisuje akt urzędowy, stwierdzający, że znaleziono przy nich 4. karabiny, oraz amunicję, nawet numery tych karabinów podaje się w tym akcie, który następnie dzięki przeprowadzonemu śledztwu okazuje się sfałszowanym, tak, że po licznych zabiegach i interwencjach areztowani przebywszy około 14. dni w areszcie, zostają wypuszczeni jako zupełnie niewinni.-

Przy ul. Sykstuskiej 14. oddział wojska pod komendą oficera przeprowadza rewizję, u jednego chrześcijańskiego lokatora tej kamienicy znajduje dwa rewolwery, u lokatorów żydowskich nie znajduje ani broni, ani innych rzeczy podejrzanych. I co się dzieje, ów chrześcijański lokator pozostaje na wolnej stopie, wszvscy zaś żydowscy lokatorowie zostają zaaresztowani i dopiero na skutek rozkazu kwatermistrzostwa po 24- godzinach zostają wypuszczeni na wolność.-

Nie dosvc na tem, w pół godziny po odejściu tego

oddziału, ten sam lub inny oddział zjawia się znowu w tej kamienicy i na pozostałych niewiastach wymusza okup w gotówce i in natura.-

U ślusarza Punima, którego dwaj starsi synowie polegli w legionach, aresztuje się dwóch młodszych synów i trzyma się w więzieniu.-

Takich wypadków mógłbym naliczyć bez końca.-

Ten system średniowieczny wywołuje straszne wzburzenie u ludności żydowskiej i nie jest dłużej do zniesienia a zwrócę uwagę Panów na to, że generał Rozwadowski wyraźnie zakazał przeprowadzać rewizje w czasie od 4. popołudniu do 6. rano. Mimo to rewizje takie odbywają się bez przerwy co noc w kilku i kilkunastu ulicach.-

System ten nie oszczędza nawet zmarłych. Był wypadek, że na cmentarzu zatrzymywano kondukt pogrzebowe, otwierano i przeszukiwano trumny, odkopywano stare groby, wyłamano nosadzkę w hali modlitwnej.-

Zachowanie się władz wojskowych wobec ludności żydowskiej starano się wobec opinii publicznej wytłumaczyć w rozmaity sposób. Pierwotnie mówiono o tym, że jest to odwet za zachowanie się ludności żydowskiej, za niezachowanie neutralności, za strzelanie do oddziałów polskich lub lanie gorącej wody.-

Kiedy się okazało, że ta legenda nie da się utrzymać, rozszerzano potwarz, że w dzielnicy żydowskiej szerzy się bolszewizm, że Żydzi planują odwet za pogrom, następnie, że Żydzi wraz z Ukraińcami planują czynny zamach na zbrojne siły Polski.-

Otóż zwracam uwagę Panów, że dotychczas ani jeden fakt nie został stwierdzonym, by Żydzi rzeczywiście czy to strzelali do oddziałów polskich, oblewali je gorącą wodą lub kwasem, by planowali odwet lub czynny zamach, ani jeden żydowski bolszewik nie został aresztowanym, nie ma

ani jednego aktu oskarżenia przeciw Żydowi.-

Co do bolszewizmu w wulgarnem znaczeniu ,pozwołę sobie wskazać na to, że to co oddziały polskie robią w stosunku do ludności żydowskiej, to jest bolszewizm najgorszego gatunku i nie sądzicie Panowie, że ten bolszewizm da się utrzymać w granicach żydowskiej dzielnicy. Bezprawie ma to do siebie, że ono się rozszerza i że komendanci, o których najlepszych intencjach jest głęboko przekonany, jak np. generał Rozwadowski lub pułkownik Sikorski, tracą władzę nad swoimi ludźmi i wtedy ten bolszewizm przejdzie i do dzielnic nieżydowskich.-

Mam wrażenie , że Panowie nie jesteście należycie poinformowani o tych stosunkach a to przede wszystkim dzięki prasie naszej, która albo fakty te w zupełności przemilcza, albo też podawa jeszcze nienawiść do ludności żydowskiej.-

Dlatego uważałem sobie za obowiązek zwrócić uwagę Panów na te stosunki, bo zdaje mi się, że nie uchodzi, aby w mieście stołecznem pod oczyma Rady Miejskiej i władz centralnych politycznych i wojskowych takie rzeczy bezkarnie się działy.-

I dlatego zapytuję Pana Prezydenta czy ma wiadomość o tych stosunkach i co zamierza uczynić, aby stosunkom tym stawiającym kilkudziesięciotysięczną ludność miasta Lwowa poza prawem kres położyć.-

Nie żądam bezzwłocznej odpowiedzi, bo deputacya radnych żydowskich zamierza całemu Prezydum miasta Lwowa przedłożyć obszerny i należycie udokumentowany materiał, który Prezydum da możliwość należnego rozpatrzenia się i poruszonej przezemnie sprawie".-

Do tej interpelacyi Dra Bubera wypada chyba tylko jeszcze przytoczyć sprawozdanie dzienników lwowskich

o jej treści. - gdyż ono ilustruje znakomicie panującą w tej prasie metodę odnoszenia się do spraw pogromów żydowskich, metodę przekręcania a conajmniej zamilczenia wszystkiego co się odnosi do pogromów.-

I tak Gazeta poranna /: tutejszy organ liberalny "filosemicki" / streszcza interpelację Dra Bubera w słowach:

" Dr. Buber podniósł w interpelacji, że zdarzają się wypadki zabierania męskiej ludności żydowskiej do robót".- Punkt, pauza, koniec.-

Komentarze są w tym wypadku istotnie zbyteczne.-

D o k u m e n t N r . 1 6 .

Czy może zapowiedź świtu ?

Biuro prasowe ogłasza w dziennikach lwowskich z dnia 4 stycznia 1919.

" Oddział wywiadowczy kwatermistrzostwa istniejący dotąd, został z dniem 2 stycznia rozwiązany, a w miejsce jego powstaje nowy dział wywiadowczy, oparty na nowych zasadach, by w całej pełni mógł odpowiedzieć swojemu ważnemu zadaniu.-

Powodem rozwiązania oddziału, było przekroczenie kompetencji i zakresu działania i trzymania się zbyt niewolniczo metod i praktyk austriackich.-

Rozwiązaną też została Straż bezpieczeństwa przy komendzie placu.-

Do przeprowadzenia rewizji uprawnione odtąd będą tylko: Dyrekcja Policji u osób cywilnych i żandarmerya polowa u wojskowych."

Rozwiązanie obu najniebezpieczniejszych organizacji - które wyrządziły tyle szkody żydostwu lwowskiemu -

wskazuje na jakieś ocknienie w końcu w Naczelnym Dowództwie.-

Jeżeli Naczelne Dowództwo wvtrwa na tej drodze i nie zawaha się, sięgnąć po dalszych prowokatorów. - to może przecie zacznie raz dzień w Polsce.-

D o k u m e n t N r. 17.

Komunikat Żvd. Komitetu ratunkowego rozesłany dnia 15 stycznia 1919 do wszystkich dzienników wvchodzących we Lwowie.

Żvdowscy członkowie Rady miasta Lwowa mają tvmi dniami zjawić się korporatywnie u Prezvdenta miasta, aby mu oznajmić, że wszyscy złożą swe mandatv, jeżeli nie ustanie natvchmiast nękanie ludności żydowskiej. Taką samą uchwałę powzięli też członkowie Żydowskiej Rady wyznaniowej a z chwilą jej wykonania rozwiąże się Komitet ratunkowy zawiązany celem niesienia matervalnej i moralnej pomocy ofiarom pogromu.-

Do tego kroku rozpaczy jesteśmv zniewoleni straszmem położeniem ludności żydowskiej.-

Po zgrozą przejmujących wypadkach z dnia 22/XI. i następnych dni - wypadkach, które jak grom uderzyły w każdego Żvda, łudziliśmv się jeszcze nadzieją, że po owym wvbuchu niebывałego rozpasania nastąpi opamiętanie i będzie można stworzyć jakiś modus vivendi w mieście.-

Nadzieja ta okazuje się jednak złudną. Pogrom trwa dalej i jest instvtucvą stałą.-

Żaden Żvd nie może wvjść na ulicę, nie narażając się by go jak zwierzę nie łapano, żaden Żvd nie może się spokojnie ułożyć do snu, bo nie wie czy noc nie przyniesie mu bezprawnej rewizvi lub napadu rabunkowego.-

Łapanie Żvdów na ulicach do robót albo jeszcze częściej pod pozorem robót dla okupu - bez względu na wiek,

sawód i stanowisko społeczne - odbywa się całkiem jawnie z pominięciem wszelkich pod tym względem obowiązujących praw. W tym celu wpadają nawet żołnierze do sklepów i bożnic, wyciągają z nich gwałtem obywateli, kupców i ich personal, a w ostatnich dniach wpadają nawet do aptek i do prywatnych pomieszczeń.

Postępowanie to stosuje się tylko wobec Żydów, tak jak gdyby ludności katolickiej nie dotyczyła ustawa o świadczeniach wojennych.

Wydarzyły się rozmowy z osobami, których wygląd budził wątpliwość co do pochodzenia, mniej więcej następującej treści: „Czy pan Żyd”? „Tak” „Do szeregu!”. Jeśli zaś odpowiedź brzmi przecząco, to oczywiście odnośny osobnik jest wolny od robót. Instancją zaś decydującą o tem jest prosty żołnierz.

Onegdaj zabrała patrol pod pozorem robót 80-letniego lekarza Dra Bierera. Wypadków zabierania ludzi we wieku 60 lat i wyżej jest wielka ilość.

Ludność chrześcijańska widząc rzesze prowadzone rzeszom do robót, ma o tem jakie takie pojęcie.

Niewiadomo zaś jej zapewne, że w czasie od 25. XI. 1918 (już po wiadomych wypadkach w III-ciej dzielnicy) do dnia 3. stycznia 1919 wydarzyło się u Żydów 29 wypadków rabunków u pojedynczych osób, 11 wypadków obrabowania całych rodzin, 11 wypadków obrabowania całych domów, nie wliczając w to obrabowania 50 rodzin żydowskich w Sokolnikach i zrabowania prowiantu zakupionego przez blisko 100 Żydów lwowskich w Gródku, 38 wypadków bezprawnych rekwizycji, niezliczona liczba bezprawnych aresztowań, kilka wypadków zgwałcenia niewiast, i że o wszystkich tych wypadkach donieśliśmy Władzom cywilnym i wojskowym, ostatnim dlatego, ponieważ o wszystkie wymienione występki poszko-

sawód i stanowisko społeczne - odbywa się całkiem jawnie z pominięciem wszelkich pod tym względem obowiązujących praw. W tym celu wpadają nawet żołnierze do sklepów i bożnic, wyciągają z nich gwałtem obywateli, kupców i ich personal, a w ostatnich dniach wpadają nawet do aptek i do prywatnych pomieszczeń.

Postępowanie to stosuje się tylko wobec Żydów, tak jak gdyby ludności katolickiej nie dotyczyła ustawa o świadczeniach wojennych.

Wydarzyły się rozmowy z osobami, których wygląd budził wątpliwość co do pochodzenia, mniej więcej następującej treści: "Czy pan Żyd"? "Tak" "Do szeregu!". Jeśli zaś odpowiedź brzmi przecząco, to oczywiście odosobniony jest wolny od robót. Instancją zaś decydującą o tym jest prosty żołnierz.

Onegdaj zabrakła patrol pod pozorem robót 80-letniego lekarza Dra Bierera. Wypadków zabierania ludzi we wieku 60 lat i wyżej jest wielka ilość.

Ludność chrześcijańska widząc rzesze prowadzone rzekomo do robót, ma o tem jakie takie pojęcie.

Niewiadomo zaś jej zapewne, że w czasie od 25. XI. 1918 (już po wiadomych wypadkach w III-ciej dzielnicy) do dnia 3. stycznia 1919 wydarzyło się u Żydów 29 wypadków rabunków u pojedynczych osób, 11 wypadków obrabowania całych rodzin, 11 wypadków obrabowania całych domów, nie wliczając w to obrabowania 50 rodzin żydowskich w Sokolnikach i zrabowania prowiantu zakupionego przez blisko 100 Żydów lwowskich w Gródku, 38 wypadków bezprawnych rekwizycji, niezliczona liczba bezprawnych aresztowań, kilka wypadków zgwałcenia niewiast, i że o wszystkich tych wypadkach donieśliśmy Władzom cywilnym i wojskowym, ostatnim dlatego, ponieważ o wszystkie wymienione występki poszko-

dowani obwiniają żołnierzy.-

Powyższe liczby obejmują tylko takie wypadki, które doszły do naszej wiadomości, - niewątpliwie były też i inne o których poszkodowani nie zrobili doniesienia, czy to z obawy przed możliwą zemstą, czy też dla uniknięcia bezowocnych przesłuchań.-

Przycieczliśmy tu nagie cyfry, ale o każdym poszczególnym wypadku zawiadomiliśmy Władze przy wymienieniu nazwisk poszkodowanych, miejsca i czasu wydarzenia. Na życzenie jesteśmy gotowi delegatom Szan. Pańkowi postawić do dyspozycji cały nasz materiał faktyczny i dowodowy.-

Doniesienia do Władz miały na celu spowodowanie ukrócenia gwałtów i przywrócenia bezpieczeństwa w mieście. Nicstety usiłowania nasze pozostały bez skutku. Położenie ani o jotę się nie poprawiło. Dość wskazać na straszne wydarzenie z dnia 29. um. przy ul. Alembków, Kottlarskiej i Szpitalnej, gdzie bezpośrednio po zakwaterowaniu wojsk w szkole im. Czackiego obrabowano w noc niemal wszystkich Żydów z tych ulic, bito ich, znęcano się nad nimi i aresztowano bezpodstawnie wiele osób.-

Na szczególną wzmiankę zasługuje aresztowanie wszystkich grabaży, wskutek czego ustało grzebanie trupów. Uniemożliwia się nawet odbywanie pogrzebów. Na pogrzebie b. p. Hirscha Hullesa dnia 1. I. br. zatrzymano kondukt, przeszukano trumnę i trupa, a kilka osób z orszaku pogrzebowego przyaresztowano bez żadnej przyczyny.-

Wykopuje się stare groby, przeszukuje się cmentarz żydowski na wszystkie strony - a rezultat jest taki, że obecnie leży 21. trupów żydowskich nieopogrzebanych w kostnicy Szpitala żydowskiego, a w okolicy szerzy

się tyfus. Taki jest wnik naszyc sterań i interwenoyi. Nie zdołaliśmy wyjednać naszym współwyznawcom najprymitewniejszego bezpieczeństwa osób. Od lada szeregowca zawisło, czy Żyd może przejść przez ulicę czy nie, czy może pozostać w sklepie czy nie, czy spędzi noc spokojnie, czy nie, czy zostanie aresztowany, maltretowany i w najświętszych uczuciach obrażony.-

Nie możemy też wyjednać pewności mienia.-

Nie wiemy czy prasa lwowska ma o tem wszvstkiem wiadomość. Treść dzienników lwowskich przemawia przeciw temu, bo z nich nikt się nie dowiaduje, że 70.000 ludności miasta jest wyjęta z prawa i w największej rozpaczv.-

Nie chcemy jednak aby opinia publiczna polska nie była dokładnie powiadomiona o okropnem naszym położeniu i o kroku, który uczynić zamierzamy. Nie będzie jej może obojętnem, że Rada stoł. miasta, o którą tak heroicznie stacza się walki, ma się stać kadłubową przez wystąpienie reprezentacvi tak wielkiego odłamu ludności. Nie będzie jej też obojętnem, że takie stosunki bezpieczeństwa panują we Lwowie. Wiadomo bowiem, że pożar, który objął dom sąsiada łatwo i na własny dom się rzuca. Rabunki i nadużycia nie lubią się zatrzymwać w swoim pochodzie. Wiadomo przv której warstwie się zaczynają, ale nie wiadomo gdzie się kończą.-

Już wydarzyły się wypadki rozbicia sklepów katolickich, które przv pogromie dnia 23.XI. 1918 i następnych dni były nietvkalne.-

Tak samo może ustać nietvkalność sfer przv dotychczasowych walkach oszczędzanych. Poczucie prawne i porządek społeczny nie znoszą wyjątków co do pewnych klas. Kto dziś uzyskał bez nateżenia tysiące drogą wymuszenia na Żydzie, spróbuje jutro to samo na katoliku.-

Ostrzedz więc chcemy opinię publiczną kraju, chcemy by znała całą grozę sytuacji, zanim poczynimy krok o którym z pewnością nie tylko Lwów się dowie.-

A teraz jeszcze kilka słów o stanowisku prasy.-

Ze żalem stwierdzić musimy, że prasa dotychczas wcale nie przeciwnika się do ulżenia losu nieszczęśliwej ludności żydowskiej. Owszem skrzętne notowanie wszystkich fałszywych pogłosek i wiadomości o rzekomych aktach nieprawdopodobnych Żydów, o rzekomo znalezionej broni i. tp. podtrzymuje wbrew jej woli, nastrój pogromowy w mieście.-

Wobec tego chcemy wskazać na to, że pomimo upływu 6 tygodni od wkroczenia Wojsk polskich do Lwowa, nie udowodniono jeszcze żadnemu Żydowi wkroczenia przeciw wojskom, nie sdołano nawet wymieniać nazwiska Żyda, który by się takiego wkroczenia był dopuścił, ani miejsca lub czasu wkroczenia, przew żadnej rewizji nie znaleziono broni ani innych dowodów przeciw Żydom przemawiających, a chyba nie można władz lub rewidujących posądzić o uprzedzenie na korzyść Żydów.-

Ujemny wynik wszelkich poszukiwań i rewizji powinien wreszcie wszystkich przekonać o bezpodstawności pogłosek i bezmyślnie powtarzanych podejrzeń.-

W imię słuszności i publicznego interesu apelujemy do prasy, by to publicznie skonstatowała i by przeciwnika się do złagodzenia panującego w mieście nastrój, szkodliwego przede wszystkim dla Żydów, ale z pewnością nie leżącego w interesie, ani państwa, ani narodu polskiego.-

Dokument Nr. 18.

Oświadczenie Dra Tobiasza Askenazego
i pismo żyd. Komitetu ratunkowego wystosowane
dnia 5. stycznia 1919 do Tymczasowego Komitetu
rządzącego we Lwowie.

Do Tymczasowego Komitetu rządzącego
do rąk JWP. Dra Leonarda S t a h l a

we L w o w i e .

Odnosnie do oświadczenia złożonego dnia 4 -go stycznia 1919 przez Dra Tobiasza Askenazego przewodniczącego naszego komitetu, na posiedzeniu komisji dla spraw żydowskich zwołanej przez Tymczasowy komitet rządzący, mamy zaszczyt oznajmić, że solidarzujemy się z tem oświadczeniem w całej jego osnowie, a postawione tam żądania i wnioski stawiamy niniejszem jako nasze postulaty - bez których spełnienia nie można myśleć o sprrowadzeniu stosunków lwowskich na jakis normalny tor.-

Dlatego rekapitulujemy poniżej odnośnie oświadczenie naszego przewodniczącego, i upraszamy o spełnienie zawartych w niem postulatów.-

Oświadczenie Dra Tobiasza Askenazego opiewało:

"Przysłuchuję się dyskusji Panów, rozważam skrupulatnie i sumiennie przedstawione projekty, zamysły i wnioski - lecz niestety widzę, że prócz dobrej woli Panów i najlepszej intencji niczego nie przynosicie, co by choć w części zdołało wyleczyć społeczeństwo nasze z ciężkiego paroksyzmu chorobowego, w jaki popadło.-

Od 6. tygodni jestem codziennie po kilka i kilkanaście razy zmuszony zajmować się interwencjami w celu usunięcia czy też złagodzenia najdotkliwszych skutków

Dokument Nr. 18.

Oświadczenie Dra Tobiasza Askenazego
i pismo żyd. Komitetu ratunkowego wystosowane
dnia 5. stycznia 1919 do Tymczasowego Komitetu
rządzącego we Lwowie.

Do Tymczasowego Komitetu rządzącego
do rąk JWP. Dra Leonarda S t a h l a

wo L w o w i e .

Odnosnie do oświadczenia złożonego dnia 4 -go stycznia 1919 przez Dra Tobiasza Askenazego przewodniczącego naszego komitetu, na posiedzeniu komisji dla spraw żydowskich zwołanej przez Tymczasowy komitet rządzący, mamy zaszczyt oznajmić, że solidarvzujemy się z tem oświadczeniem w całej jego osnowie, a postawione tam żądania i wnioski stawiamy niniejszem jako nasze postulaty - bez których spełnienia nie można myśleć o sprwadzeniu stosunków two wskich na jakies normalne torv.-

Dlatego rekapitulujemy poniżej odnosne oświadczenie naszego przewodnicacego , i upraszamy o spełnienie zawartvch w niem postulatów.-

Oświadczenie Dra Tobiasza Askenazego opiewało:

"Przvsłuchuję się dvskusvi Panów, rozważam skrupulatnie i sumiernie przedstawione projekty, zamvsły i wnioski - lecz niestety widzę, że prócz dobrej woli Panów i najlepszej intencji niczego nie przvnosicące, coby choć w części zdołało wylaczvć społeczeństwo nasze z ciężkiego paroksyzmu chorobowego , w jaki popadło.-

Od 6. tygodni jestem codziennie po kilka i kilkanaście razv zmuszony zajmować się interwencyjami w celu usunięcia czy też złagodzenia najdotkliwszvx skutków

nieustannych nadużyć i zbrodni popełnianych na ludności żydowskiej.-

Podobnie jak ja interweniuje w tych sprawach dzień w dzień kilkunastu jeszcze obywateli żydowskich.-

Prawda, znajdujemy u wojskowej Władzy naczelnej wyrozumiałość i poparcie najdalej idące. - co nie przeszkadza, że ta sama Władza poduszczona donosami i raportami najróżniejszych innych komend i biur wvdaje potem w najlepszej myśli nowe, ogólne zarządzenia, które stają się źródłem nowych nadużyć i nowych klęsk dla Żydów i znowu trzeba usuwać setki objawów pojedynczych tych nowych prześladowań.-

Tak się krecimy w kółko od 23. listopada bez przerwy i wykonujemy sztywną poprostu pracę. - Chcemy coś naprawić, załatać, zszwamy toⁱ równocześnie prujemy.

!! Tak tej rzeczy nie załatwimy !!

Już to nieraz zaznaczyłem, tylko leczeniem lokalnym, przez samo usuwanie zewnętrznych objawów, tej choroby nie usuniemy.-

Musimy trafić do jej źródła i musimy usunąć przyczynę choroby - inaczej rzuci się gangrena na całe ciało społeczne.-

Źródło zaś choroby leży w spotwarzeniu całej ludności żydowskiej, w tem, całemu chrześcijańskiemu społeczeństwu sztucznie a fałszywie wpojonem przekonaniu, że Żydzi w tej wielkiej awanturze polsko - ruskiej rzekomo ogromnie zawinili, kiedy faktycznie po stronie żydowskiej nie ma i nie było najmniejszego cienia winy. Ten stan rozmyślnie w błąd wprowadzonej i dotąd rozmyślnie w błąd utrzymywanej opinii publicznej polskiej, opinii niemal niepodzielnej i ogólnej jest podłożem, na którym tak bujnie się rozrasta chwast pogromowy. I jak

długo istnieć będzie to podłoże, tak długo trwać będzie ogólny nastrój pogromowy, którego nie usunie nigdy przyjęta przez Panów na zewnątrz formuła, że Żydzi wprowadzili, ale trzeba im wybaczyć, lub, że nie wolno karać za winę ogółu czy jego części, niewinnych jednostek.- Nie, Panowie!! Tą drogą nie usuniecie złego? nie naprawicie nawet na zewnątrz przestępstw popełnionych.-

Wiem, potrzebujecie tej formuły dla polityki zagranicznej; ale jesteście w błędzie. Zagranica wie wszystko i prawda nie da się zataić.

Przypominam, że cała afera Dreyfussa była też podtrzymywana rzekomo w imię racji stanu, ze względów na politykę zagraniczną.-

I stąd urósł ten światowy, historyczny skandal, który zatruł przez 10 lat życie publiczne Francji.-

Wrzód w końcu wycięto, a czy to Francji coś zaszkodziło ?

Pierwszy i największy Dreyfussard Jerzy Clemenceau stał się dziś Zbawcą Ojczyzny !

I my mamy u nas tych samych panów Mercier, pułkowników Henry, kapitanów Paty de Clam i d. t. i d. t., znamy ich wszystkich; tylko nie zjawił się jeszcze żaden Clemenceau, który by splamiony przez nich sztandar narodowy potrafił wyrwać im z rąk i w nieskalanej czystości podnieść do wznów, na jakich dziś się wznoszą sztandary francuskie.-

Siła fizyczna tutaj nie wystarczy; na to potrzeba dużych sił moralnych. Z drugiej strony nie znacie Panowie duszy żydowskiej. Żydzi przywykli do cierpień i bólu, znieść mogą prześladowań cały bezmiar, całą otchłań, ich cierpliwość i wytrzymalność są bezgraniczne. Ale posiadają oni w duszy także hart wewnętrzny i poczucie

własnej wewnętrznej godności, których nikt nie złamio.-

Wrażliwi są na krzywdę moralną do skrajności, do przesady. Dreyfussa dlatego, bo był niewinny, broniko całe żydostwo świata. I tak samo nie da się żydostwo lwowski zasądzić niewinnie nigdy i to pod żadnym warunkiem. O wskazanie i stwierdzenie niewinności naszej będziemy walczyli aż do skutku, choćbymy mieli wszystko wyginać.-

To też - jeżeli mam mówić o naprawie obecnego położenia i włączeniu nagminnej choroby społecznej - domagam się w pierwszej linii p e ł n e j i z u n e ł - n e j r e h a b i l i t a c j i Ż y d ó w, z powodu podniesionych przeciw nim zarzutów i oskarżeń.-

Domagam się jawnego i publicznego stwierdzenia na podstawie aktów, na podstawie przeprowadzonych dochodzeń i śledztw, że na wszystkich tych oskarżeniach nie było słowa prawdy; że nie udowodniono ani jednego faktu mimo podejmowanych w tym względzie największych wysiłków; że to było stałe i świadome bałamucenie opinii publicznej przez zorganizowaną grupę ludzi, która zdołała na pewien czas uchwycić rząd dusz w swe ręce; że stale fałszowie informowano prasę, a ta fałszowie obrabiała opinię publiczną; jednym słowem, że to była Dreyfussada w najgorszym gatunku, rozumnies i świadomie zorganizowana i urządzona w celach politycznych i nie politycznych, która też przez krótki czas opanowała umysły naczelników polityki polskiej i siły zbrojnej tej części kraju - której jednak kompletna nicość i potwarcza działalność wyszły obecnie całkowicie na jaw.-

Tak samo domagam się kompletnej r e h a b i - l i t a c j i M i l i c j i Ż y d o w s k i e j, za której najpoprawniejsze zachowanie się w najtrudniejszej w świecie sytuacji my wszyscy niemal Żydzi przjąć możemy

najdalej idącą gwarancją i pełną współodpowiedzialność. Domagam się udostępnienia nam źródeł statystyki, wedle której w pogromach miało brać udział 60% Ukraińców i 10% Żydów.-

Chcemy zbadać podstawy tej statystyki; chcemy wiedzieć kto ja robił, kto byli owi aresztowani w liczbie 1500, kto ich aresztował, kiedy, za jakie czyny i w których dniach popełnione; a najważniejsze, co się z nimi stało, czy zostali osądzeni, czy wdrożono śledztwo sądowe, z jakim skutkiem i t.d. i t.d.

Jednym słowem chcemy znać prawdę i nie jak tylko prawdę.-

Tej nie damy sobie osłonić, ani wdrzeć, pod żadnym warunkiem, ani pozorem.-

W myśl tego domagam się też zwolnienia bezwzględnego zakładników żydowskich, którzy stali się ofiarami tej psychozy, tego pogromu moralnego szerzonego przez 6 tygodni prawie bezustannie i planowo przez naszych antydreyfussowców, przez rozmaite bojówki, czerwone gwardye, Bemaków, biura polityczno - prasowe i kontr - szpiegowskie i różne ciemne indywidua, które w tem ogólnem zamieszaniu chwyciły ważne gałęzie Władzy w swe ręce. Dziś gdy niewąściwa działalność tych organów jest stwierdzona, należy się Żydom przynajmniej moralna satysfakcja zwolnienia zakładników bezpodstawnie wziętych.-

Naprzód musi być s p r a w i e d l i w o ś ć, a potem znajdziemy setki podstaw do zgody i samą zgodę.-

Gwałt moralny zadany 70.000- tysięcznej grupie ludności jednego miasta, nie może nigdy dać podstawy do jakiegokolwiek zgody lub porozumienia "-

Dokument Nr. 19Oficjalny pogrom moralny.

Po dokumencie Nr. 16, który zapowiadał promyk świtu dla Żydów lwowskich, spadek na nich, jak grom z jasnego nieba poniżej podany dokument urzędowy, który nie może być inaczej określony, jak podano w napisie tj. jako "Oficjalny pogrom moralny".-

Żydzi, tylko klęskami pouczeni, przetrwają z pewnością i ten, niczem nieuzasadniony, a historia wykaże, jak był krzywdzący i jak wprost niegodny wolnego, demokratycznego Państwa Polskiego.- Dokument ten opiewa:

"L.150/Kw.gł.

Do

Żydowskiego Komitetu dla niesienia pomocy ofiarom
rozruchów i rabunków w listopadzie 1918 r.

w e L w o w i e .

W załatwieniu pisma Komitetu L; 153/19 zawiadamiam, że w celu zapewnienia wszystkim mieszkańcom na obszarze tutejszego Kwatermistrzostwa bez różnic wyznania i narodowości bezpieczeństwa życia i mienia oraz ich spokoju domowego, wydałem cały szereg celowych zarządzeń, powołując do życia pod kierunkiem Dyrekcji Policji Rządowej Straż bezpieczeństwa - a nadto Żandarmeryę polową, z przeznaczeniem do obrony obywateli przed każdym nieprawnym atakiem, skądkolwiek by tenże pochodził, - normując kwestję przeprowadzania rewizji domu i osoby, kwestję świadczeń osobistych itd.-

W ostatnich dniach ujednostajniono i uproszczono zakres działania wymienionych wojskowych organów bezpie-

Oficjalny pogrom moralny.

Po dokumencie Nr. 16, który zapowiadał promyk świtu dla Żydów lwowskich, spadł na nich, jak grom z jasnego nieba poniżej podany dokument urzędowy, który nie może być inaczej określony, jak podano w napisie tj. jako "Oficjalny pogrom moralny".-

Żydzi, tyla klęskami pouczeni, przetrwają z pewnością i ten, niczem nieuzasadniony, a historia wykaże, jak był krzywdzący i jak wprost niegodny wolnego, demokratycznego Państwa Polskiego.- Dokument ten opiewa:

"L.150/Kw.gł.

Do

Żydowskiego Komitetu dla niesienia pomocy ofiarom
rozruchów i rabunków w listopadzie 1918 r.

w e L w o w i e .

W załatwieniu pisma Komitetu L; 152/19 zawiadamiam, że w celu zapewnienia wszystkim mieszkańcom na obszarze tutejszego Kwatermistrzostwa bez różnic wyznania i narodowości bezpieczeństwa życia i mienia oraz ich spokoju domowego, wydałem cały szereg celowych zarządzeń, powołując do życia pod kierunkiem Dyrekcji Policji Rządową Straż bezpieczeństwa - a nadto Żandarmeryę polową, z przeznaczeniem do obrony obywateli przed każdym nieprawnym atakiem, skądkolwiek by tenże pochodził, - normując kwestję przeprowadzania rewizji domu i osoby, kwestję świadczeń osobistych itd.-

W ostatnich dniach ujednostajniono i uproszczono zakres działania wymienionych wojskowych organów bezpie-

czeństwa, oraz zarządzone nocne patrolowanie ulic miasta przez oddziały złożone z samych oficerów.-

Co do wszystkich zajść, naprowadzonych w pismach Komitetu nakazaniem ścisłe ich zbadanie i oddaniem winnych pod Sąd polowy. Ponadto spowodowałem translokację oddziałów, na których zachowanie się wnoszone były skargi, słowem uczyniłem wszystko, co w obecnych warunkach możliwe, ażeby uchylić od obywateli miasta, będącego terenem wojennym, wszystkie przykrości, uciążliwości i wybryki ze strony tak zdeprawowanych wojną osobników wojskowych, jak i grasujących pod osłoną nieprawnie noszonego munduru wojskowego liczących złoczyńców cywilnej wszelkiej narodowości.-

Mam nadzieję, że te rozkazy i zarządzenia moje doprowadzą stopniowo przy współdziałaniu obywatelskich czynników o szczerze dobrej woli do pożądanego uspokojenia w mieście.-

Z drugiej jednak strony muszę z naciskiem podnieść fakt niewątpliwy, że Żydzi na całym obszarze walk między naszymi wojskami a Rusinami od samego już początku zamachu ukraińskiego zajmują stanowisko nam wrogie.-

Świadczą o tem takie fakta, jak stwierdzone występowanie odrębnej milicyi żydowskiej z bronią w ręku przeciw wojskom polskim i na każdym kroku jej działanie na korzyść władz i sił zbrojnych ukraińskich, znamienna, przeciw Polakom skierowana, a mijająca się z prawdziwym stanem rzeczy treść radiotelegramu żydowskiego Wwdziału bezpieczeństwa do prezyd. Wilsona i "całego kulturalnego świata" oraz świadczą o tem dowodnie takie znamienne objawy, jak treść odezwy Żydów w Tarnopolu, tworzenie w większych centrach żydowskich "batalionów zemsty" itp.- oraz stwierdzają znajduwane przy jeńcach wojennych ruskie

rozkazy wojskowe, w których ruskie komendy podnoszą skuteczną pomoc Żydów w walce z nami, co zaznaczały i zaznaczają również ruskie dzienniki, tudzież cały szereg innych udowodnionych faktów, między innymi i ten, że Żydzi prowadzą zarówno we Lwowie, jakoteż i poza Lwowem zażartą antypolską agitację.-

Dodaje, że nieprzeważnie jest stale informowany o wszelkich rasowych ruchach i zarządzeniach wojskowych.-

Jakkolwiek tedy stanowczo jestem przeciwny wszelkiemu występowaniu gwałtownemu przeciw Żydom, - to jednak są dla mnie zrozumiałe skutki silnego w tym kierunku podniecenia ludności, a co zatem idzie i jednostek wojskowych spowodowanego z jednej strony stanem wojennym i postępowaniem zbrojnych sił ukraińskich, przeciwnym wszelkim uznanym prawom i regułom wojny, - z drugiej zaś nadto otrarcie wrogim zachowaniem się społeczeństwa żydowskiego i to właśnie w najkrwotoczniejszej chwili dziejowej.- Zachowanie się takie społeczeństwa żydowskiego w bardzo znacznej mierze pacyfistyczną działalność Kwatermistrzostwa.- Ofiarą mniej lub więcej uzasadnionych podejrzeń, wywołanych podniesieniem, paść mogą i padają bardzo często ludzie niewinni, których spotyka czasowe przytrzymanie i połączone z niem z natury rzeczy przewrości.-

Co do zajęć ostatnich dni, na które Komitet się żali, stwierdzono w toku dochodzeń, że w wielu wypadkach dopuścili się nadużyć bandyci w mundurach wojskowych; zastrzedz się tedy muszę przeciw tak częstemu generalizowaniu w pismach żydowskiego Komitetu zarzutów przeciw wojsku polskiemu.-

Żądanie Komitetu, by przed każdorazem odbyć się mającą rewizją u obywateli Żydów organa bezpieczeństwa zwracały się do Sekretariatu Komitetu Żyd. o wydelego-

wanie mężów zaufania jako świadków rewizji, - nie można dać miejsca tak ze względu na trudności techniczne i możliwość uprzedzenia o rewizji, jak i ze względów zasadniczych, gdyż ani Komenda, ani żadna inna władza nie jest w możności przyznać Komitetowi żyd. charakteru instytucji publicznej i uprzywilejować w ten sposób część ludności miasta w porównaniu z inną. - Czynnikiem obywatelski przy rewizjach został już uwzględnionym przez odnośny rozkaz przybierania do rewizji członków Miejskiej Straży obywatelskiej, która to instytucja obejmuje całe miasto i czuwa nad bezpieczeństwem życia i mienia całej ludności miasta. -

Kategoryczne ograniczenie czasu rewizji na przeciąg dnia od godziny 8 rano do 4 popoł. w praktyce nie jest możliwym, gdyż zapewniałoby osobnikom działającym przeciw sile zbrojnej państwa bezpieczeństwo i bezkarność przez 16 godzin na dobę. -

Niepodobna mi też przy tej sposobności nie zauważyć, że już z treści pism Komitetu wieje aż nadto widocznie duch nieprzejazny Wojsku Polskiemu jako takiemu, że Komitet używa często wbrew statutowi stampilli, w której nazywa siebie niosącym pomoc ofiarom " p o g r o m ó w " i że - wogóle sposób jego działalności humanitarnej, która ma się wedle statutu ograniczyć tylko do ofiar zajęć l i s t o p a d o w y c h , - nosi cechy manewrów agitacyjnych i przybiera charakter niejako " państwa w państwie". -

Jeśli powyższy stan rzeczy z gruntu się nie zmieni, zmuszony będę mimo najszczerzej chęci poparcia akcji humanitarnej na rzecz biednej żydowskiej ludności, - dla salwowania interesów walczącego w obronie miasta wojska polskiego Komitet rozwiązać i winnych członków pociągnąć

do odpowiedzialności, - w drodze Sądu polowego.-
Lwów, dnia 4. stycznia 1919.

(L.S.) W. S i k o r s k i płk. mp.
Naczelne Dowództwo W.P.
na Gal. Wsch. Kwatermi -
strzostwo.-

D o k u m e n t N r . 2 0 .

L w ó w, dnia 7. stycznia 1919.

Do Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich
na Galicyę Wschodnią
K w a t e r m i s t r z o s t w o

we L w o w i e .

Na pismo z 4. stycznia 1919. L: 150/kw.gł. i doręczone nam dnia 6. bm. mamy zaszczyt oznajmić:

Podane w wymienionem piśmie rozkazy i zarządzenia, wydane przez Kwatermistrzostwo w celu uspokojenia miasta i zabezpieczenia życia i mienia obywateli bez różnicy narodowości i wyznania, przyjmujemy z zadowoleniem do wiadomości i jesteśmy pełni ufności, że kroki te doprowadzą do zamierzonego celu.-

Natomiast uważamy za swój obowiązek na zarzuty i obwinienia, podniesione w cytowanym piśmie pod adresem Żydów i podpisanego Komitetu oświadczyć, co następuje :

1). Zarzut, że jest „faktem niewątpliwym, że Żydzi na całym obszarze walk między wojskami polskimi a Rusinami, od samego już początku zamachu ukraińskiego, zajmują stanowisko wrogie Polakom” . nie znajduje żadnego poparcia w faktycznym stanie rzeczy. Przeciwnie! Dochodzenia, prowadzone dotychczas przez władze sądowe, wojskowe i cywil-

ne, nie dostarczały żadnej podstawy do karnosądowego zasądzenia choćby jednego Żyda, mimo, że aresztowano ich niesliczną ilość, z powodu rzekomych tego rodzaju przewinień.-

2). Przyniesione na uzasadnienie powyższego, tak ciężkiego zarzutu rzekomo " stwierdzone występowania odrębnej milicji żydowskiej z bronią w ręku przeciw wojskom polskim itd." - tvlekrotnie już odparte zostały jako zupełnie nieuzasadnione, że ponowienie tego zarzutu z tak oficjalnego miejsca bardzo boleśnie nas dotknąć musi, tem bardziej, że milicja żydowska, uznana tak przez władzę wojskową polską jak i ukraińską, miała jedynie i wyłącznie na celu strzedz życia i mienia w dzielnicy żydowskiej, a nie stwierdzono ani jednego wypadku w którymby od tego swego ściśle określonego zadania choćby na włos była odstąpiła.-

3). O tem co się dzieje w Tarnopolu, lub wogóle poza frontem bojowym, nie możemy mieć wiadomości; stosunki lwowskie natomiast znamy dokładnie i za zachowanie się Żydów we Lwowie przwjmujemy pełną odpowiedzialność. Przekonani jesteśmy jednak, że informacje o odezwie Żydów w Tarnopolu i rzekomych żydowskich " batalionach zemsty" pochodzą z tych samych źródeł, z których powstały wiadomości o żydowskich zamachach bolszewickich we Lwowie, o konszachtach Żydów z Ukraińcami, o planowanym we Lwowie odwecie, o równocześnie zamierzonych atakach z zewnątrz i wewnątrz miasta, o zamierzonym przez Żydów pogromie sklepów chrześcijańskich w święta Bożego Narodzenia itd. itd.-

4). Wysnuwanie z rozkazów wojskowych władz ukraińskich lub głosów prasy ukraińskiej wniosków ujemnych o zachowaniu się ludności żydowskiej nie ma żadnego uzasadnienia.-

Mieliśmy podobne ogłoszenia ukraińskie o faktach które się rozgrywały w naszych oczach we Lwowie i wtedy Żydzi jawnie i publicznie przeciw tym enuncyacjom protestowali, w czasie, gdy Ukraińcy mieli tutaj pełną władzę.-

5). Przewrozczenie okoliczności, że "nieprzwyjaciel jest stale informowany o wszelkich polskich ruchach i zarządzeniach wojskowych" naprowadzone w piśmie krytykującym zachowanie się Żydów, odczuć musimy jako bolesną, ciężko nas krzywdzącą, zupełnie bezpodstawną zniewagę.-

6). Zastrzeżenie uczynione przeciw generalizowaniu w pismach naszych "zarzutów przeciw wojsku polskiemu" nie jest uzasadnione, gdyż nigdy nie podniosiliśmy generalnie zarzutów przeciw wojsku polskiemu "jako takiemu".-

W licznych naszych podaniach żaliliśmy się na postępowanie poszczególnych oddziałów lub patroli, zawsze jednak na podstawie przewroczonych faktów i dowodów, gdzie z rabunkiem czy plądrowaniem łączyło się aresztowanie osób i odstawienie ich czy to do Komendy Placu, czy do Żandarmervi itp.-

Żeśmy tego rodzaju nadużycia zwalczali bardzo silnie - choć przez długi czas bezskutecznie - w tem nie możemy się dopatrzeć żadnego z naszej strony uchybienia wobec wojska polskiego, gdyż i dziś jeszcze mniemamy, że działanie to nasze leżało też w interesie honoru armii, w interesie ładu i porządku w mieście, i w interesie Naczelnych Komend, które bez naszej interwencyi nie byłoby się często nawet dowiedziały o tem, co się dzieje wśród niektórych oddziałów i jakie są popełniane nadużycia.-

Tyle w sprawie faktów.-

Pozatem stwierdzić musimy, że z pisma Kwatermistrzo-
wstwa przebija bardzo daleko idąca nieufność do Żydów
w ogólności, a do działalności naszego Komitetu w szcze-
gólności, tak dalece, że pracę naszą w obronie ludności
żydowskiej, tak ciężko ostatnimi wypadkami dotkniętej,
uważa Kwatermistrzostwo za "manewr agitacyjny" i za przy-
bieranie charakteru " państwa w państwie" i grozi nawet
rozwiązaniem Komitetu i sądem polowym.-

Wobec tego oświadczam, że na posterunek obecnie
przez nas piastowany powołał nas obowiązek wobec ludności
żydowskiej, i że spełnienie tego obowiązku uważamy za
zbawienne tak w interesie tejże ludności, jakoteż i społe-
czeństwa polskiego.-

Na posterunku tym wytrwać chcemy tak długo, jak
długo praca nam będzie możliwą.-

Gdyby jednak nieufność nam objawiona w piśmie
Kwatermistrzostwa była wyrazem rzeczywistego ducha
panującego wobec Żydów w Naczelnym Dowództwie, i gdybyśmy
naszą działalność musieli rzeczywiście ograniczyć do wy-
padków listopadowych, a nie wolno nam było zaopiekować
się ofiarami dalszych nadużyć, - w takim razie uważali-
bysmy naszą dalszą działalność za niemożliwą.-

Dokument Nr. 21.

L: 174/kw. gż.

Do żydowskiego Komitetu
dla niesienia pomocy ofiarom rozruchów i rabunków
w listopadzie 1918 r.

we L w o w i e

W uzupełnieniu listu mojego z dnia 4.I. L: 150/Kw.gż.
i w odpowiedzi na wyjaśnienia P. T. Komitetu z dnia dzisiejszego donoszę Szanownym Panom uprzejmie co następuje:

1). Zdanie cytowanego powyżej pisma dodaję, że nieprzeważnie jest stale poinformowany o wszelkich naszych ruchach i zarządzeniach wojskowych nie było wcale skierowane pod adresem Żydowskiego Komitetu. Była to luźnie umieszczona uwaga usprawiedliwiająca podniecenie społeczeństwa w mieście i ilustrująca wynikające z powyższego nastroju konsekwencje.

2). Podnoszę również, że zarzuty wymienione w cytowanym piśmie nie odniosły się do całości narodu żydowskiego, jak to zresztą zaznaczyłem pisemnie.-

3). Zaznaczam w końcu, że uznawałem i uznaję w całej pełni pożytek i potrzebę istnienia Żydowskiego Komitetu, którego czysto filantropijna działalność w obrębie cierpiących nędzę, mas żydowskich spotka się zawsze z żywym poparciem polskich władz wojskowych.-Uznają również pożyteczną działalność w tym Komitecie pana prezidenta Askenazego. Cytowanym piśmie zwróciłem jeno P.T. Komitetowi uwagę na niewłaściwości - pod adresem polskich władz wojskowych popełniane, które w interesie sprawy nie powinny się w przyszłości powtórzyć - by nie zmuszać władz wojskowych do ostrzeżeń przeciwko Komitetowi zarządzeń.-

Po wyjaśnieniach ustnych, które panowie zechcieli Kwatermistrzostwu dzisiaj udzielić- jestem przekonany, że dalsza działalność Żydowskiego Komitetu w dotychczasowym co najmniej zakresie znajdzie poparcie z naszej strony.-

W. S i k o r s k i p.k. m.p.

Dokument Nr. 22.

L w ó w, dnia 8. stycznia 1919.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie !

Odnosnie do dzisiejszej konferencji z Prezydium niesta mam zaszczyt udzielić W Panu odpis pisma tut. C5działu Kwatermistrzowskiego z 4. bm. L: 150/Kw. gk. a niemniej pismo dodatkowe w tej mierze dziś otrzymane do L: 174/Kw. gk.-

Pozwalam sobie nadmienić, że to ostatnie pismo bę- najmniej nie jest w stanie usunąć przyczyn żalu i gorczy wywołanych pismem pierwszym, - i tylko zupełne cofnięcie zniewag i obrażających pogroźek zawartych w piśmie z 4-go bm. może dać jaką taką satysfakcję ciężko naruszonej naszej jedności obywatelskiej.-

Co do uznania wyrażonego mojej osobistej prz- bocznej działalności, muszę dodać, że i to uznanie, tak samo, jak poprzednia groźba Sądem polowym - są również mojem zdaniem nie na miejscu, gdyż Władze wojskowe nie są powołane do tego rodzaju klasyfikowania, i ustana-

wiania cenzury działalności obywatelskiej.--

W końcu nadmieniam, że tak jak dotąd przestrzegającym skrupulatnie, by nic z materiałów nie wydostało się poza Lwów, tak i obecnie przesłałem całą korespondencję do-
twieczną z tą Komitetu Ratunkowego Wojsku polskiemu,
organizacyom obywatelskim w Warszawie, celem odwołania
się wedle własnego uznania do Naczelnych Wojsk Polskich
wzgl. do polskiej opinii publicznej, oraz w celu stwier-
dzenia, czyli tego rodzaju rządów wojskowe dopuszczalne są
w demokratycznej i ludowej Rzeczypospolitej polskiej.--

Proszę przjąć wyrazy

wysokiego poważania

"Kurjer Lwowski" z dnia 8. stycznia 1919 donosi:

Ppor. Adam Garfein.

Dnia 6. bm. zmarł w szpitalu na Technice wskutek ranv odniesionej w walkach o Persenkówkę ppor. Adam Garfein. Bł.p. Adam należał do szeregu tych oficerów, którzy na każdym kroku świecą przykładem, a w najtrudniejszej sytuacji potrafia trwać i zagrzewać. Od dzieciństwa wychowany w zasadach narodowych, gorąco ukochał sprawę polską i związaną z nią sprawę wyzwolenia ludu pracującego i już jako uczeń gimnazjalny pracował w tajnych organizacjach niepodległościowych młodzieży, nie dając się nigdy porwać hasłom wznaniowym. Jako akademik organizował związki strzeleckie i należał do najwybitniejszych członków "Żwicia".

Jeden z pierwszych zgłasza się w listopadzie z. r. w szeregi armii polskiej mimo poprzedniego dwukrotnego ciężkiego zranienia. Jako ppor. lwowskiej Legji oficerskiej bierze udział we wszystkich jej bitwach i wyprawach, świecąc przykładem obowiązkowości. W ostatnich walkach o Persenkówkę został 30. grudnia z. r. ciężko rannv w głowę. Mimo troskliwej opieki lekarskiej nie udało się utrzymać go przy życiu. Śmierć jego okrywa żałobą ojca powszechnie poważanego radcę Garfeina i siostrę, a wśród towarzyszy broni i wszystkich, którzy go znali pozostawia zmarły serdeczny żal. "Cześć jego pamięci!"

Dnia 11. stycznia 1919 pojawiła się na murach miasta następująca klepsydra:

„Maksymilian W e i n b e r g

mechanik

sekcyjny wojsk polskich.

przeżywszy lat 19. zginął śmiercią bohaterską w obronie Lwowa, dnia 10-go stycznia 1919.-

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w poniedziałek dnia 13. stycznia 1919 o godz. 11 - tej przedpołudniem z Politechniki na cmentarz żydowski, zapraszają kolegów o przwajaciół w głębokim smutku pogrzeżeni rodzice z rodzeństwem.”

W dziennikach zaś pojawiła się następująca notatka:

„Błp. Maksymilian Weinberg, sekcyjny pierwszego pułku strzelców lwowskich, poległ śmiercią bohaterską 10 go bm. pod Skniłowem. Zmarłv wstąpił jako 15-letni chłopak do drużvvn strzeleckich " Sokoła II." we Lwowie, następnie do trzeciego pułku legionów. Służył pod Hallerem i w kampanii karpackiej ciężko został ranionym. Mimo niezdolności do służby wojskowej, w pierwszych dniach listopada się zgłosił do słvvnnej już " szkoły Sienkiewicza", bierze udział w walkach o Lwów, a przydzielony do odcinka II. zdobywa pod Cvtadela uznanie Komendv za wierną i pełną poświęcenia służbę wobec nieprzwajaciela. Ugodzony kulą nieprzwajacielską padł w obronie Lwowa mając lat 19. Z zawodu był mechanikiem, svnem znanego w sferach przemysłowych lwowskich mechanika. p. Ignacego Weinberga. Pogrzeb bp. zmarłego odbył się ze szpitala na politechnice na cmentarz żydowski.”

Lwów, dnia 17. I. 1919.

Nadzwyczajna Komisja śledcza Rządu polskiego
do rąk Przewodniczącego JW. Zygmunta Rymowicza

obecnie w e L w o w i e .
ul. Batoiego

Pismo Naczelnego Dowództwa / Oddziału Kwatermistrzowskiego / z dnia 14. bm. tak pełne zniszczenia i oczerńienia Żydostwa lwowskiego, nie jest odosobnionym faktem urzędowego pogromu moralnego na Żydach lwowskich. -

Załączony pod 1/ Dziennik urzędowy galicyjskiej Dyrekcji poczt i telegrafów z dnia 1. stycznia 1919 zawiera na samem czele pod L: 3. prez. następujące powitalne słowo wstępne:

"W dniu 1. listopada br. bowiem Rusini sprzymierzeni z Żydami i Niemcami opanowali zdradziecko Lwów, przecięli połączenie jego z zachodem i wzdali wschodnią część dawnej Galicji na pastwę bratobójczych walk."

Trudno dosadnie napiętnować tę niegodziwą z palca wysaną potwarz. -

Widać tutaj jak oszczerstwo niepowstrzymane u nas rośnie w swym pochodzie, jak się zuchwale wzmaga. Dotąd nikt nie miał tej śmiałości twierdzić, by zajęcie miasta dokonane było przez Rusinów w sprzymierzeniu z Żydami. Obecnie mamy na to dokument "urzędowy". Obecnie już Dyrekcja poczt czuje się powołaną do wydawania tego rodzaju urzędowych enuncjacji, - jutro wyda taki podobny okólnik urząd cłowy, pojutro Zakład czyszczenia miasta lub inna podobna instytucja - i opi-

nia będzie ustalona - a pogromy będą zupełnie usprawiedliwione.-

O ile to nie starczy przyjdą inne organizacje z pomocą. - postarają się o dowody.-

Postarają się o nie w imię "honoru naszego miasta i społeczeństwa", który wymaga, by zarzut rzucony ze strony "nieprzejazdnej, że sprawcy tych gwałtów byli żołnierze polscy, przez ścisłe dowody wsparte, przy równoczesnym wykazaniu, że rabunki te i napady popełnili bandyci, a między nimi sporo osób wyznania grecko - katolickiego i mojżeszowego, - oraz, że społeczeństwo żydowskie przez wrogie zachowanie się wobec wojska polskiego, zwłaszcza skrwotoczne strzały z mieszkań, znękanie się nad rannymi itp. często żołnierzy naszych prowokowało".-

Taki apel zawiera rozkaz dzienny Nr. 52. Komendy Miejskiej straży obywatelskiej z dnia 14. stycznia 1919 L: 405/19 tu pod 2/ załączony z wezwaniem do członków Straży, by się zgłaszali na świadków u delegowanej z Warszawy Nadzwyczajnej Komisji śledczej, która bawi obecnie we Lwowie.-

Nie wątpimy, że wezwanie to odniesie należny skutek.-

Dla "honoru miasta i społeczeństwa" ludzie krew przelewają i składają życie w ofierze, czemużby nie ponieśli też drobnej ofiary świadectwa.-

Rzecz dziwna tylko, że tych świadectw dotąd nie ustalono i że potrzeba dopiero "rozkażu" ażeby je spowodować i powołać do życia.-

Czyż nie jest to "drevfussada" w najgorszej formie i postaci!? - Czy nie operuje się tutaj najwidoczniej i nie konstruuje przemocę winę Żydów, w inte-

resie polityki zagranicznej?

I czyż można będzie się dziwić, jeżeli Żydzi pod obuchem tych oskarżeń i tak konstruowanych "dowodów" będą w końcu zmuszeni odwołać się również do całego świata cywilizowanego i wytoczyć cały materiał faktów i dowodów do wykazania jak dotkliwą, jak straszną wprawdzie Żydom krzywdę już nie wojsko, czasowo obalamucone i podburzone, ale społeczeństwo polskie przez swoje odpowiedzialne urzędowe czynniki.-

Dodajemy, że u Władz naczelnych wskazywaliśmy wielokrotnie na to, że do organizacj urzędowych, które stale działają podburzająco i prowokująco przeciw ludności Żydowskiej należą obok oddziałów, które wedle pisma Kwatermistrzostwa z 4. stycznia br. zostały wskazane, - także Miejska Straż obywatelska.-

Nie dawniej, jak przed kilku dniami, interweniowali w tym względzie wszyscy żydowscy członkowie Rady miejskiej w Prezydium miasta, - a Prezydent miasta przewziął całkiem stanowczo, że natychmiast wprowadzi w tym względzie odpowiednie skuteczne zmiany.-

Zarządzeń wydanych nie znamy; nie wiemy czy i to zarządzono; natomiast skutek objawił się przed formą rozkazu dziennego.-

Dalszym zaś skutkiem tych na nowo rozpoczętych podburzeń, są po kilkudniowej przerwie nowe fakty pogromowe. Odpis jednego z takich doniesień z ostatnich dni załączamy pod 3/. Może Komenda miejskiej Straży Obywatelskiej znów skonstruuje, że to był napad bandytów wyznania grecko - katolickiego i mojżeszowego.-

resie polityki zagranicznej?

I czyż można będzie się dziwić, jeżeli Żydzi pod obuchem tych oskarżeń i tak konstruowanych "dowodów" będą w końcu zmuszeni odwołać się również do całego świata cywilizowanego i wytoczyć cały materiał faktów i dowodów do wykazania jak dotkliwą, jak straszną wyrazem Żydom krzywdę już nie wojsko, czasowo obciążone i podburzone, ale społeczeństwo polskie przez swoje odpowiedzialne urzędowe czynniki.-

Dodajemy, że u Władz naczelnych wskazywaliśmy wielokrotnie na to, że do organizacj urzędowych, które stale działają podburzająco i prowokująco przeciw ludności Żydowskiej należą obok oddziałów, które wedle pisma Kwatermistrzostwa z 4. stycznia br. zostały wskazane, - także Miejska Straż obywatelska.-

Nie dawniej, jak przed kilku dniami, interweniowali w tym względzie wszyscy żydowscy członkowie Rady miejskiej w Prezydium miasta, - a Prezydent miasta przewziął całkiem stanowczo, że natychmiast wprowadzi w tym względzie odpowiednie skuteczne zmiany.-

Zarządzeń wydanych nie znamy; nie wiemy czy i to zarządzono; natomiast skutek objawił się przed formą rozkazu dziennego.-

Dalszym zaś skutkiem tych na nowo rozoczętych podburzeń, są po kilkudniowej przerwie nowe fakty pogromowe. Odpis jednego z takich doniesień z ostatnich dni załączamy pod 3/. Może Komenda miejskiej Straży Obywatelskiej znów skonstruuje, że to był napad bandytów wyznania grecko - katolickiego i mołdawskiego.-

Zakładnik 1/.

Nr.1.

1919.

D z i e n n i k u r z ę d o w y
galiicyjskiej Dyrekcyi poczt
i telegrafów.

We Lwowie, 1. stycznia 1919.

T r e ś ć :

L: 3. prez.

S ł o w o w s t ę p n e .

Od wvdania ostatniego numeru dziennika urzędowego upłynęło sporę czasu, a zwłoka ta tłumaczy się pożąłowania godnymi wypadkami politycznymi, które się wydarzwały we wschodniej części kraju, a zwłaszcza we Lwowie

W dniu 1-szym listopada br. bowiem Rusini sprzymierzeni z Żydami i Niemcami, opanowali zdradziecko Lwów, przecięli połączenie jego z zachodem i wdali wschodnią część dawnej Galicvi na pastwę bratobójczych walk.-

Lwów, 25 grudnia 1918.

Podpisu brak.-

Załącznik 2/.

O d p i s .

Komenda Miejskiej Straży obywatelskiej.-

L: 405/19.

R o z k a z N r . 52.

Lwów, dnia 14 stycznia 1919.

We Lwowie bawi obecnie nadzwyczajna Komisya śledcza Sądowa z Warszawy, wydelegowana do przeprowadzenia dochodzeń ce do zejść w dzielnicę żydowskiej w miesiącu listopadzie br. które pociągnęły za sobą ofiary w życiu i mieniu obywateli.-Ponieważ honor naszego miasta i społeczeństwa wymaga by sprawa ta została należycie wświetlona i zarzut rzucony ze strony nieprzejaznej, że sprawcą tych gwałtów byli żołnierze polscy - przez ścisłe dowody odparte, przy równoczesnem wykazaniu, że rabunki te i napały popełnili bandyci a między nimi sporo osób wyznania grecko-katolickiego i mojżeszowego, oraz, że społeczeństwo żydowskie przez wrogie zachowanie się wobec wojska polskiego, zwłaszcza skrytobójcze strzały z mieszkań, znęcanie się nad rannymi itp.- często żołnierzy naszych prowokowało,- wymaga się wszystkich członków Miejskiej Straży obywatelskiej, którzyby o zejściach w tych dniach krwawych mieli jakąkolwiek wiadomość, aby się zgłaszali do wyżej wymienionej Komisji u delegowanego sędziego p. Zygmunta Rymowicza, celem złożenia świadectwa.-Komisya ta urządza codziennie od godz. 11-tej do godz. 1-iej w gmachu sądu krajowego karnego pokój Nr. 30.-

Podpis

Sulimirski mp.

Załącznik 3.

Podpisani obywatele zamieszkali na Bogdanówce-podają do wiadomości następujące fakta:

Dnia 11. stycznia 1919 r. pobudzono mieszkańców 10. realności tuż obok rogatki z zawiązaniem natychmiastowego oddania prywatnych mieszkań, lokali szynkownych, stajen i magazynów pod kwaterunek 7 i 9 komp. 3. b at. 1. P. Strzelców / lwowskich/.-

Na prośby i przedstawienia kwatrującego oficera zgodził się na ulokowanie wojska rano dnia następnego-co się faktycznie stało.-

Wzżej wymienione kompanie obozowały przez 4 dni i noc, w którym to czasie zdarzyły się ubolewania godne wypadki. Przez dwa pierwsze dni panował względny spokój, zwłaszcza, że miejscowy posterunek policji został wzmocniony.-

W ostatnich dwóch dniach żołnierze wż wymienionych kompanii tudzież obozujących innych taborów, jak również przeciągających oddziałów- pociągnęły złym przykładem, rozbiwszy magazyn win stanowiący własność Wolfa Schwellera - zamieszkałego we Lwowie, ul. Rzeźnicza, - mieszczący się na Bogdanówce 2., część wina na miejscu wypili, resztę zaś mimo protestu oficerów i policji porozbierali. W. Schweller zawiadomiony o tem, stwierdziwszy brak około 50 skrzyń wina wartości około 30.000 Koron załadował resztę towaru na furę. W czasie transportu żołnierze rzucili się na wóz eskortowany przez żołnierzy policyjnych i w biały dzień rozbili cały szereg skrzyń i rozebrali znaczną ilość flaszek wina. Świadcami tego zajścia prócz policji byli pełniący służbę funkcjonariusze miejskiej Straży akcyjnej.-

Od tej chwili położenie nie ukończonych stało się przykre. Jak wyżej wspomniano znajduje się na Bogdanówce Rafineria spirytusu pod firmą P. Gal. Tow. akc. Rafinerii Spirytusu, dawniej Mikolasch i Spka w Lwowie. Piłani żołnierze w liczbie około 15 uzbrojeni w karabiny i rewolwery zaczęli się dobijać do magazynów wyżej podanej Rafinerii, której zapasy o wartości kilkunastu milionów Koron zostały zajęte na rzecz Skarbu Państwa Polskiego. Dzięki energicznej postawie członka M.S.O. p. O g i - b o w s k i e g o , Por. Z e i g e r a i Por. B i o u n - z a udało się rafinerję ocalić.-

Skutek ewentualnego rozbicia magazynów Rafinerii byłby nieobliczalny, żywioły podmiejskie, które tylko na to w biały dzień i noc czyhają rzuciłyby się do rabunku, a wódka rozlana potoczyłaby się z ławością do pobliskiego frontu i znajdujących w najbliższym sąsiedztwie magazynów dworca towarowego / tzw. czerniowieckiego /.-

Dla ilustracji podają podpisani następujące wyrządzone w tych dniach szkody:

1/.Maurycemu K a l i s m a n o w i, restauratorowi Bogdanówka 5. zabrano 40 l. nafty, 40 kg. świec, 200 kg. kartofli, 2 butle nalewek spirytusowych, 25 litrów soku malinowego, 40 kg. cebuli, 4 sienniki, 10 worków, 15 kg. esencji, zniszczono aparat piwny, urządzenie. - szkoda.....7.700 K

2/ Wolfowi M i s c h e l , Bogdanówka 1: 3 zabrano środki spożywcze wartości..... 2.000 K

3/. Zygmuntowi S t a l l m e i s t e r , restauratorowi Bogdanówka 2, zabrano 400 litr. wina, 200 litr. likierów, 700 litr. piwa i zniszczono lokal i urządzenie, szkoda..... 20.000 K

4/. Natanowi S t e i n w u r z e l ,

- sklep koczenny Bogdanówka 2. zabrano artykuły spożywcze, wartości około 20.000 K.
- 5/. Patrnowi " a t n - Bogdanówka 9. zabrano artykuły spożywcze wartości 900 K.
- 6/. Wolfowi D r e s c h e r - Bogdanówka 7. szkoda 5.000 K.
- 7/. Wolfowi S c h w e l l e r, jak wyżej ... 30.000 K.
- 8/. Izraelowi L e i t e r, zabrano rozmaite przedmioty wartości 8.000 K.

Wojska powyższe opuściły Bogdanówkę dnia 14. stycznia 1919 r. o godz. 4:30 po południu - a o godz. 12-ej w no- cy zapowiedziano ponowny kwaterunek - od dnia 15/I.1919. obozuje w realnościach Bogdanówki I' I. Tabor 2 PP. Wojsk Polskich (z Warszawy), a dalsze kwatunki zostały już przez oficerów zapowiedziane.

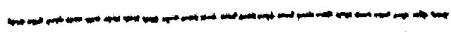
Tedy wyżej podpisana Rafinerya spirytusu i obywatele Bogdanówki proszą:

P.T. Naczelne Dowództwo raczy dla zabezpieczenia ży- cia i mienia mieszkańców Bogdanówki spowodować, by na przyszłość zaniechano kwatrowania żołnierzy na Bogdanó- wec obok rogatki Gródeckiej.

Na zakończenie ośmielamy się nadmienić, że kwatero - wanie wojska w najbliższym sąsiedztwie Rafineryi i w szyn- kacach - czyni zakaz sprzedaży alkoholu iluzorycznym.-

L w ó w, dnia 16. stycznia 1919 r.

P o d p i s y .



Dokument Nr. 26.

Statystyczne opracowanie 3620 kwestyonaryuszy. zawierających zgłoszenie szkód wyrządzonych pogromami w dniach 22. i 23. listopada 1919.r. dało następujące wyniki:

Ustalone dotychczas szkody.

I.

Zabici.

a). kupcy	36
b). rzemieślnicy	11
c). bez zajęcia	22
d). wolny zawód	2
e). nieznanego zawodu	2

Razem: 73

II.

Ranni.

a). kupców	104
b). rękodzielników	26
c). robotników	5
d). pomocników handlowych	11
e). agentów	2
f). urzędników	9
g). urzędników pryw.	8
h). wolnego zawodu	6
i). prywatyzujących i dzieci	271
j). domokrażców	1

Razem: 443

Szko da o g ó l n a .

Przed- miot:	zrabowane:	spalone:	zniszczono:	r a z o m :
Gó t ó w k ą	10,869.527	303.170	100	11,172.797
kosztown.	6,109.270	299.410	34.300	6,442.980
meblo	-----	2,318.830	1,763.106	4.082.036
pościel i bielizna	15,146.632	1,166.628	108.083	16,421.343
suknie	-----	1,922.980	190.505	2,113.485
towar	49,790.143	4,339.817	940.490	55.070.450
warsztaty	-----	162.550	929.900	1.092.450
domy	-----	5,219.300	1,371,998	6.591.298
	81,915.572	15,732.785	5,338.482	102,986.839

IV.

Zestawienie obrabowanych rodzin wedle zawodów
i wysokości szkody :

Z a w ó d :	1 do 500 K	500 1000 K	1000 2500 K	2500 10000 K	10000 25000 K	25000 50000 K	ponad 50000 K
Adwokaci	--	3	3	5	4	1	5
Inżynierowie	--	1	1	1	-	-	-
Lekarze	--	1	1	5	1	1	2
Urzęd. państw.	2	3	2	13	2	4	5
Domokrąźcy	1	2	2	3	-	-	1
Rzemieślnicy	67	83	123	204	82	38	16
Prywatni	33	55	46	78	29	26	11
Urzęd. pryw.	40	37	52	117	32	27	7
Kupcy	92	221	303	398	473	439	401
	235	406	523	824	623	546	453

V.
Statystyka. Obrabowani wodlo zawodów:

Liczba orabow. rodzin	z a w ó d	szkoda w to- warze lub w warsztacie	szkoda w domu	S u m a:
21	adwokaci	30.000	850.331	880.331
3	inżynierowie	-----	24.000	24.000
11	lekarze	-----	549.705	549.705
31	urzędnicy pań.	-----	757.232	757.232
9	domokrążcy	7.000	94.830	101.830
613	rzemieślnicy	1.719.203	4.021.741	5.740.944
283	prywatni	197.860	3.456.552	3.654.412
312	urzędnicy pryw.	-----	2.766.575	2.766.575
2337	kupcy	53.115.397	35.396.413	88.511.810
3620		55.069.460	47.917.379	102.986.839

VI.

Zestawienie poszkodowanych wedle ilości członków
rodziny:

Ilość rodz.	Z a w ó d:	I l o ś ć o s ó b:
21	adwokaci	36 osób
3	inżynierowie	21 "
11	lekarze	34 "
31	urzędnicy państw.	106 "
9	domokrążcy	39 "
613	rzemieślnicy	2484 "
283	prywatni	857 "
312	urzędnicy pryw.	1104 "
2337	kupcy	8694 "
3620		13375 osób

VII.

Zestawienie poszkodowanych wedle ilości zamieszkałych
ubikacyi

Ilość rodz.	Z a w ó d :	1 ubik.	2	3	4	ponad 4:
21	adwokaci	2	6	7	2	4
3	inżynierowie	1	-	-	1	1
11	lekarze	1	-	3	3	4
31	urzędnicy państw.	2	14	7	5	3
9	domokrażcy	1	7	1	-	-
613	rzemieślnicy	159	338	89	25	2
283	prywatni	93	117	49	16	9
312	urzędnicy pryw.	85	144	62	18	3
2337	kupcy	455	1047	549	197	89
3620	R a z e m :	799	1673	767	267	115

- NB. 1. Ubikacya -- oznacza tych poszkodowanych, którzy zajmują tylko jedną stancję. w której się znajduje już i ogni-sko kuchenne.
2 ubikacye oznaczają poszkodowanych, którzy zajmują jeden pokój z kuchnią.

VIII.

Zestawienie poszkodowanych wedle ilości domowników:

Ilość obrab. rodzin	Z a w ó d :	1 domown.	2-3 domown.	więcej
21	adwokaci	2	14	5
3	inżynierowie	-	1	2
11	lekarze	2	4	5
31	urzędnicy państw.	6	8	17
9	domokrażcy	1	1	7
613	rzemieślnicy	124	131	358
283	prywatni	71	89	123
312	urzędnicy pryw.	50	117	115
2337	kupcy	535	505	1297

S p r a w o y .

a).	wojskowi bez oficerów	w 1918	wypadkach
b).	" z patrolą oficerską..	494	"
c).	sami oficerowie	w 6	"
d).	wspólny udział wojskowych i cyw.w	391	"
e).	cywilnych samych	w 6	"

R a z e m: w 2815 wypadkach.

- a/. W 98 wypadkach brały udział kobiety, a to w 14 wypadkach siostry Czerwonego Krzyża,
- b/. cywilni, którzy brali udział w rabunkach należeli do różnych zawodów i tak poznano :
- w 15 wypadkach studentów, w 5 wypadkach akademików w 17 wypadkach kolejarzy, w 3 tramwajarzy, w 1 listonosza, w 2 wypadkach członków straży obywatelskiej, w 1 wypadku robotnika rzeźni.
- c/. Imiennie wymieniono 103 sprawców, a to w 72 wypadkach wojskowych, mianowicie: 54 żołnierzy, 18 oficerów, oraz 31 cywilnych.

Ci poznani sprawcy należeli do następujących zawodów: jeden doktor, 2 prof.gimnazjal., jeden student, jedna siostra Czerwonego Krzyża, 1 elektrotechnik, 2 znani jako gracze futbolowi, 1 handlowiec, 1 urzędnik kolejowy, 1 radca skarbu, 1 komisarz policyjny, 5 dozorców domu, 2 rzeźnicy, - 3 ślusarze, 3 piekarze, 6 szewców, 3 urzędnicy i dwie panny bez określonego zawodu.

- d/. Według pewnych cech poznano sprawców (których nazwiska nie są znane) w 173 wypadkach, a mianowicie: Jako byłych wojskowych 11, jako funkcjonaryuszy Magistratu 51, jako kelnerów 2, jako notowanych

bandytów 10, jako dozorców 19, jako służące 2, jako byłych robotników 16, jako kolejowców 4, jako dentystę 1, jako akademików 2, jako inwalidów 2, jako konduktorów tramwajowych 9, jako profesorów 3, jako członka straży obywatelskiej 1, po imieniu bez nazwiska 12, jako księdza 1, jako komisarza policji 1, jako legionistów pełniących po rozruchach służbę wojskową 42, jako urzędników pocztowych 2.-

Wszystkie tabele ułożone zostały na podstawie opracowanych dotąd 3620 zgłoszeń.-

198

Dokumenty II R. 27.

Planu Żydowskiego Komitetu Ratunkowego
 w Lwowie : wydany dnia 26. stycznia 1919 roku
 na zlecenie Naczelniczego Państwa i Naczelnika Rządu.-

I.

Od owych pamiętnych dni 22. i 23. listopada 1918 upłynęło parę tygodni. Nany jeszcze niezablżnione: zabici i spartoleni nalewdwie pogrzebani; cięgle jeszcze pozostajemy pod wrażeniem dotkliwych nalawag na honorze i godności obywatelskiej, utrat na majątku i żałoby po krwawych ofiarach. A jednak po tych klęskach niezachwiałe Żydostwo Lwowskie nie sasnęło i nadal po dzień dzień ani chwili spokoju.-

Wypadki gwałtów i najohydniejszego terroru, akty najbrutalniejszych samowoli, ograniczenia osobistej wolności, napady rabunkowe, masowe aresztowania, kradzieży, wymuszenia, napady na prywatno domostwa dniam i nocną porą, cielesne udręczenia, a nawet zgrozą przejmujące zwałczenia niewiast żydowskich, to wszystko powtarzało się ciągle i bez przerwy... tak dalece, że od 22/XI. 1918 tj. od wkroczenia do Lwowa wojsk polskich do dnia 4. stycznia 1919 nie przeżyliśmy ani jednego dnia, ani jednej nocy w spokoju.-

Przy dokładnem ocenieniu wypadków nie można mówić o jednym pogromie, tylko o niustannem przez 6 tygodni trwającym pasmo pogromów, które co dzień i każdej nocy powtarzały się z systematyczną, programową regularnością, choć w różnych formach i coraz odmiennych, nowych kształtach.-

Panowały tu stosunki, którychby w żadnym kraju na świecie nie można było nawet pomyśleć.-

Nikt w swym własnym domu i mieszkaniu nie był pewnym swego życia. Patrole dniam i nocą nawiedzały zupełnie już

Dokument N r. 27.

Pismo żydowskiego Komitetu Ratunkowego
we Lwowie - wysłane dnia 26. stycznia 1919 roku
na ręce Naczelnika Państwa i Naczelnika Rządu.-

I.

Od owych pamiętnych dni 22. i 23. listopada 1918 upłynęło parę tygodni. Rany jeszcze niezabliźnione; zabici i spaleni zaledwie pogrzebani; ciągle jeszcze pozostajemy pod wrażeniem dotkliwych zniewag na honorze i godności obywatelskiej, strat na majątku i żałoby po krwawych ofiarach. A jednak po tych klęskach nieszczęśliwe Żydostwo lwowskie nie zaznało i nadal po dziś dzień ani chwili spokoju.-

Wypadki gwałtów i najohydniejszego terroru, akty najbrutalniejszych samowoli, ograniczenia osobistej wolności, napady rabunkowe, masowe aresztowania, kradzieży, wymuszenia, napady na prywatne domostwa dniem i nocną porą, cielesne udręczenia, a nawet zgrozą przejmujące zgwałcenia niewiast żydowskich, to wszystko powtarzało się ciągle i bez przerwy... tak dalece, że od 22/XI. 1918 tj. od wkroczenia do Lwowa wojsk polskich do dnia 4. stycznia 1919 nie przeżyliśmy ani jednego dnia, ani jednej nocy w spokoju.-

Przy dokładnem ocenieniu wypadków nie można mówić o je-
dnym pogromie, tylko o nieustannem przez 6 tygodni trwają -
 cem pasmie pogromów, które co dzień i każdej nocy powtarza-
 ły się z systematyczną, programową regularnością, choć
 w różnych formach i coraz odmiennych, nowych kształtach.-

Panowały tu stosunki, którychby w żadnym kraju na świecie nie można było nawet pomyśleć.-

Nikt w swym własnym domu i mieszkaniu nie był pewnym swego życia. Patrole dniem i nocą nawiedzały zupełnie już

splądrowaną, wyludnioną i spaloną dzielnicę żydowską, dokonując prawie każdej nocy napadów na domy żydowskie; bramy rozbijało się przemocą granatami ręcznymi i bombami, poczem wśród groźb, zniewag słownych i czynnych, strażaków i gwałtów zabierało się resztki mienia przedtem splądrowanych najbiedniejszych z biednych; nie szczędząc nawet zasiłków pieniężnych i naturaliów, dostarczonych tym biedakom w ostatnich dniach przez żydowski Komitet ratunkowy. Po takim rabunku aresztowano i wywlekano z domu wszystkich mieszkańców płci męskiej, niektórym, którzy się okupili zwracano wolność, innych zaś osadzano w aresztach różnorakich kómend, skąd po dłuższych lub krótszych męczarniach i udręczeniach i po interwencyach Komitetu ratunkowego, wypuszczano się ich jako zupełnie niewinnych i bezprawnie aresztowanych.-

Podejrzywanie Żydów o szpiegostwo nabrało charakteru stałego systemu, systemu wiodącego do rewizji, która była z reguły równoznaczną z rabunkiem.

Każdy Żyd uchodził za szpiega, wobec każdej patroli wojskowej, której tego było potrzeba.-

A jakkolwiek nie zdarzył się ani jeden wypadek szpiegostwa popełnionego przez Żyda, jakkolwiek nie istnieje ani jeden wyrok polowy lub sądowy, stwierdzający tego rodzaju lub inną jakąkolwiek winę, a nawet nie było dotąd ani jednego aktu oskarżenia przeciw Żydowi wniesionego, czy to o szpiegostwo, czy o działanie przeciw Państwu Polskiemu lub jego sile zbrojnej, ani niema cienia faktu, któryby mógł służyć za usprawiedliwienie takiego podejrzania, nie zaprzestano traktować Żydów jako szpiegów, kolportować tego rodzaju podejrzeń oficjalnie i półurzędowo i podburzać przez to dzikie instynkty mas przeciw Żydom, co od działań wojskowych dawało pretekst do plądrowania, inwektyw,

i prześladowania Żydów.-

W sprawozdaniu żydowskiego Komitetu ratunkowego do Ministerstwa spraw zagranicznych wykazano niedwuznacznie, gdzie szukać źródła pogromu, dokonanego na Żydach w dniu wkroczenia wojsk polskich do Lwowa.-

Te same duchy, które zaaranżowały pogrom 22. listopada i 23. listopada 1918 są do dziś przy pracy i systematycznie kontynuują swoje dzieło.-

Ta sama barbarzyńska moc, która na długo przedtem pogrom Żydów w sposób oskonięty, ale nie dwuznaczny zachwalała i systematycznie umysły do niego przygotowywała, następnie zaś tak misterny wdrożyła system tuszowania, obliczony na oskonięcie prawdziwych sprawców i przerzucania winy na zawodowych bandytów i szumowiny społeczne, ta sama czarna ręka utrzymuje dotąd we Lwowie nastrój pogromowy, a przez ciągłe szerzenie zmyślonych potwarzy podsycia nienawiść ludności i wojska do Żydów, powoduje Naczelne Komendy do różnych zarządzeń przeciw Żydom, przez co opinia publiczna zatruwana wciąż przez prasę lwowską utwierdza się w mniemaniu o nieprzyjacielskim działaniu Żydów i nie reaguje zupełnie na gwałty i rabunki, tak, że one w pojęciu wojska tutejszego uważane są prawie za zupełnie dozwolone i niemal pożądane.-

Inaczej ich ciągłość i jawność byłyby wprost nie do pojęcia.-

II.

A Żydzi? Na Żydów spadł pogrom pierwszy tak zniecała i tak ich przyswalił obuchem swym, - że dotąd nie ochłonęli z straszego przerażenia, jakie u nich wywołał ten pierwszy cios i do tej chwili prawie, że nie podjęli żadnej akcji phronnej. To bierne zachowanie się Żydów, zaniechanie z ich strony wszelkiego odporu, heroicznie wprost znoszenia eier-

i prześladowania Żydów.-

W sprawozdaniu żydowskiego Komitetu ratunkowego do Ministerstwa spraw zagranicznych wykazano niedwuznacznie, gdzie szukać źródła pogromu, dokonanego na Żydach w dniu wkroczenia wojsk polskich do Lwowa.-

Te same duchy, które zaaranżowały pogrom 22. listopada i 23. listopada 1918 są do dziś przy pracy i systematycznie kontynuują swoje dzieło.-

Ta sama barbarzyńska moc, która na długo przedtem pogrom Żydów w sposób osłonięty, ale nie dwuznaczny zachwalała i systematycznie umysły do niego przygotowywała, następnie zaś tak misterny wdrożyła system tuszowania, obliczony na osłonięcie prawdziwych sprawców i przerzucania winy na zawodowych bandytów i szumowiny społeczne, ta sama czarna ręka utrzymuje dotąd we Lwowie nastrój pogromowy, a przez ciągłe szerzenie zmyślonych potwarzy podsyca nienawiść ludności i wojska do Żydów, powoduje Naczelne Komendy do różnych zarządzeń przeciw Żydom, przez co opinia publiczna zatruwana wciąż przez prasę lwowską utwierdza się w mniemaniu o nieprzyjacielskim działaniu Żydów i nie reaguje zupełnie na gwałty i rabunki, tak, że one w pojęciu wojska tutejszego uważane są prawie za zupełnie dozwolone i niemal pożądane.-

Inaczej ich ciągłość i jawność byłyby wprost nie do pojęcia.-

II.

A Żydzi? Na Żydów spadł pogrom pierwszy tak znienacka i tak ich przywalił obuchem swym, - że dotąd nie ochłonęli z strasznego przerażenia, jakie u nich wywołał ten pierwszy cios i do tej chwili prawie, że nie podjęli żadnej akcji obronnej. To bierne zachowanie się Żydów, zaniechanie z ich strony wszelkiego oporu, heroicznie wprost znoszenia eier-

pięć bez wszelkiej nawet odruchowej reakcyi samoobronnej, ta bezgraniczna wprost cierpliwość, prawie niepojęta, to niugięte, poprawne zachowanie się ludności żydowskiej - ono właśnie drażni i podnieca złe instynkta i złe sumienie sprawców pogromu, pobudzając ich do dalszych przedśladowań, w nadziei, że może przecież sprowokują tę nieszczęśliwą i zrozpaczoną ludność do jakiejś choć najmniejszej akcyi odwetowej.-

Taki krok rozpaczcy ze strony żydowskiej jest im nieodzownie potrzebny do usprawiedliwienia tego wszystkiego co się stało i dla ich celów politycznych na przyszłość, a przede-wszystkiem dla jakiejś idei przymusowej, iż tego wymaga polska racya stanu i polska polityka zagraniczna.-

Pierwotna w świat puszczona bajeczka, że to Żydzi sami i Ukraińcy zainscenizowali ów zgrozą przejmujący skandaliczny, w dziejach nowoczesnych nieznanym pogrom, nie zdołała się oczywiście utrzymać. Nawet sama PAT, która skompromitowała się oficyalnem ogłoszeniem tego niedorzecznego kłamstwa, porzuciła potem ów niezręczny i nieuczciwy wybieg.-

Chwycono się więc dawnych oczernień i zmyślonych obwinień o złamaniu neutralności przez Żydów, o ich ukrajinofilstwie, o strzelaniu z okien i tym podobnych bredni, mimo, że ani j e d e n w y p a d e k podobnego czynu nie został ani jednemu Żydowi udowodniony, - i mimo, że przy największym wysiłku nie zdołano skonstruować ani jednego takiego wyroku, ani jednego aktu oskarżenia. Kawa oskarzonych pozostała do dziś dnia próżną. Nie zasiadł na niej ani jeden Żyd. Trzeba koniecznie na nią ściągnąć jakiegoś Żyda. Prowokowano więc coraz nowe pogromy w nadziei, że znajdzie się choć kilka jednostek, choć jedna, którą rozpacz uniesie i da się porwać do jakiegoś czynu szalonego, który będzie mógł stanowić potem generalny dowód zdrady żydowskiej.-

Wszystkie najgorsze i najwstrętniejsze metody i kawały rosyjskiej ochrony i austriackich Kundschaftsstellen znalazły u nas zastosowanie i doznały udoskonalenia do perfekcyi.-
 Rozsiewa się coraz nowe, coraz złośliwsze pogłoski, puszczą się w świat tego rodzaju niedorzeczne brednie, jak planowany atak na Lwów z wewnątrz miasta, że Żydzi sprzedają zatrute cukierki i jadowite papierosy, że postawili Ukraińcom do dyspozycji miliony do prowadzenia wojny z Polakami, że Żydzi i ich Kajzery zawinili wojnę i t.p. na ogłupienie mas obliczone bajki.-

Jedną z nieustających i ciągle podtrzymywanych potwarzy, jest bajka o ukrywaniu przez Żydów wielkich zapasów broni i amunicji podobno w celu planowanego rewanzu z ich strony za pogrom z 22. i 23. listopada 1918 r. -

III.

Idea rewanzu Żydów, podobnie jak duch Banka w Hamlecie, jak jakaś mania prześladowcza, opętała polskich pogromczyków.

Pogłoski te już czterokrotnie puszczono w świat, prawie, że oficjalnie, z zapodaniem niemal dnia, a nawet godziny i całego szeregu innych detailicznych okoliczności, wśród których planowany odwet miał być wykonany.-

Przytem rozgłaszano w sposób karygodny bez wszelkiego poczucia odpowiedzialności szczegóły tak bezsensowe, jak, że u imiennie wymienionych, na czele żydostwa stojących osobistości znaleziono tajne, podziemne telefony dla celów szpiegostwa, lub, że przechowują całe magazyny broni, amunicji i karabinów maszynowych, że takie karabiny u nich znaleziono, że złapano 40 uzbrojonych Żydów, lub że rozstrzelano 12. walczących Żydów, że Żydzi strzelali z okien na legionistów i tym podobne niedorzeczne wprost z palca wysane nonsensa.-

Zmyślano je i rozsiewano dzień w dzień w banalny i brutalny sposób, a ile razy oddział wojska polskiego wyruszył

na żer i połów w dzielnicy żydowskiej, tyle rasy dla upozorowania t.zw. "rowizyi", mający za właściwy cel rabunek, miano natychmiast wymówkę, że Żyd jakiś strzelał z okna. Znana metoda żokdactwa rosyjskiego-

Pod podobnym pretekstem "konszachtów" żydowskich z Ukrainoami i zamierzonego odwetu żydowskiego, wzięto ośmiu ofi-
cjalnie żydowskich zakładników i o 2-giej godzinie po północy zabrano z mieszkań Dra Ringla, Dra Aleksandra Hausmana, Dra Leona Reicha i red.M.Tennenblatta, a w miejsce zmarłego przed 10 laty posła do Rady Państwa bł.p.Dra Henryka Gabla, imionnika jego Dra Wilhelma Gabla, lekarza sztabowego i wywieziono ich pod esko rtą ze Lwowa, rzekomo celem uchronienia się od odwetu ze strony Żydów, a w rzeczywistości atoli nie dla innej przyczyny jak, aby upozorować, że wśród Żydów panują niebezpieczne ogółowi prądy i nastroje. Dzieje się to wszystko, mimo, że dotąd t.j. do 26.stycznia 1919 - co wciąż z naciskiem podkreślamy - nie zapadł ani jeden wyrok zasądza-
jący Żyda za podobny czyn, ani nie wniesiono przeciw Żydowi za tego rodzaju przestępstwo nawet aktu oskarżenia.-

Ten system rzucania ciągłych podejrzeń i potwarzy na ogół żydostwa lwowskiego, wyhodował też na naszym gruncie wstrętne denuncyatorstwo i wytworzył całe falangi denuncyantów, - którzy jak nienasycone pijawki wpijają się żarłocznie w żywe ciało społeczeństwa żydowskiego, wysysając ze swych ofiar szantażami i wymuszeniami ostatni grosz.-

Dzięki takiemu systematowi stosunki stają się we Lwowie z dnia na dzień okropniejsze i potworniejsze.-

Niezliczone rekwizycye, kontrybucye i tym podobne zbrodnicze zdzierstwo dla własnej prywatnej korzyści odnośnych sprawców, stanowią wyłączne p r i v i l e g i u m o d i o -
s u m Żydów i były na porządku dziennym oraz odbywały się całkiem jawnie bez osłonek.-

Kto chciał oficer, czy podoficer, ba! nawet szeregowiec mienił się być uprawnionym do przedsięwzięcia u Żydów rewizji, ściągania dowolnych kontrybucyj, a nawet do oznaczenia i podjęcia okupu za zaniechanie aresztowania Żyda, lub zwolnienia go od dowolnych robót, do których się Żydów pociągano, bez względu na wiek i stanowisko. A rekwirowało się u Żydów gruntownie i wszystko! Nawet najdrobniejsze ilości środków żywności, starcząca zaledwie na dzień lub kilka godzin, jednym słowem ostatni kęs zdobyty wśród niebывałych trudności, wydzierano Żydom wśród jęku matek i płaczu dzieci, konfiskując przytem odzież i bieliznę najkonieczniejszą i ostatnie obuwie, ogałając rodziny żydowskie po prostu ze wszystkiego.-

IV.

Jednym z dalszych przywilejów żydowskich, który otwiera pole do bezgranicznej samowoli, do szykan, prześladowań i szaleństw bezgranicznych jest łapanie Żydów do robót wojskowych-

Do tych robót zmusza się prawie wyłącznie tylko Żydów i spełnie jak oprawcy uganiają się po ulicach za psami, tak patrole polskie uganiały po Lwowie za Żydami.

Proceder ten odbywał się w sposób barbarzyński, urągający najprymitywniejszym zasadom jakiej takiej ludzkości. - Wstrętem i oburzeniem przejmował sam widok tego polowania na ludzi.-

Jak psa lub dzikie zwierzę, jak ryby na wędkę, tak się łowiło i łapało Żyda, bez względu na wiek, stan, zdolność do pracy; starych i młodych, ślepych i kulawych, kupców i lekarzy, uczniów idących do szkoły i 80-cio letnich starców, robotników i adwokatów, dyrektorów banku, właścicieli dóbr i przemysłowców, wszystko jedno, jeśli są Żydami jednemu ulegają losowi i tą samą kolbą są obrabiani, - przyczem

przemawia się do nich wyłącznie przez "ty". Całkiem po rosyjsku.-

Podobna patrol cieszy się nieraz znakomitym połowem, prowadząc 100 - 120 Żydów w otoczeniu płaczących i ręce zakamujących żon, dzieci i matek. Jedna część patroli uważa za swe zadanie tłuc i rozpędzać ten akompaniament kobiet i dzieci dla utrzymania porządku, druga część tymczasem układa się z towarzyszącymi członkami rodziny o okup, za którego opłatę dotyczący osobnik żydowski może być zwolniony z dalszej niewoli robotniczej.-

Niedawno zabrano w ten sposób aptekarza z poza lady aptekarskiej, mimo protestu z jego strony, musiał porzucić aptekę i powędrować na roboty, czy na posługi, w tłumie maszerujących robotników pod eskortą patroli.-

Czas pracy jest nieograniczony, zmusza się do pracy i porą nocną i w miejscach wprost dla życia niebezpiecznych, pozostających pod ogiem nieprzyjacielskim, daleko wysuniętych poza pozycje artyleryi.-

Dla ofiary takiej bezprzykładnej kłótki, pozostaje jedyny ratunek przez złożenie odpowiedniego okupu. Okup składa się komendantowi patroli, a wynosi on od 20 do 50 koron od głowy. Bywają jednak wypadki, gdzie za całe grupy składa się okup ryczałtowo. I tak: przed kilkunastu dniami złożyła pewna grupa Żydów 70 do 80 głów licząca 1.000 K., poczem natychmiast uznano, że robota cała jest zbędną i uwolniono wszystkich. Można sobie wyobrazić, jak taki system okupów podział i jak zachęcił rozliczne patrole do urządzania połowu na własną rękę, jedynie w celu wymuszenia haraczu. I to wszystko działo się codzien, na ulicy, w jasny biały dzień, i było bezkarne - bo trafia to Żydów.-

Prawdziwe piekło dantejskie jest niczem w porównaniu z tą zbrodniczą nagonką, urządzaną na Żydów ciągle i sta-

le, na wszystkie formy i sposoby.-

Żydowski Komitet ratunkowy usiłował po setki razy położyć koniec temu niesłychanie niegodziwemu polowaniu i tym wymuszonym przez odnoszenie się do kompetentnych Władz i komend drogą zażaleń, przedstawień i prośb ustnych i pisemnych, i otrzypywał nawet kilkakrotnie stanowcze przyrzeczenie zapobieżenia tym wybrykom.-

Jednak te zapewnienia miały ten sam skutek, co liczne inne przyrzeczenia usunięcia nadużyć.-

Łówki Żydów trwały nadal i tak dalece się rozwieliżniły, iż posługiwano się Żydami złowionymi nie tylko do robót wojskowych, ale i do prywatnych; na posługi dla oficerów, ich żon, a nawet ich kochanek i t.p.

Sposób obchodzenia się ze złowionymi urągał najprymitywniejszym zasadom ludzkości.-

Zniewagi słowne, czynne pobicia i urągania wszelkiego rodzaju wołały wprost o pomstę do nieba.-

Były wypadki, że kazano im na sposób kłownów wedle rozkazu tańczyć, skakać ze stołu lub przez ławkę, chwytano za brodę lub pejsy i przedrzeźniano lub obdziałano ich szturchańcami, bito po głowie, to wszystko wśród śmiechu i radości rozweselonego żołdactwa.-

Istne orgie tatarskie u progu „nowej epoki samostanowienia i wolności narodów”.-

Obecnie Żydowski Komitet ratunkowy zorganizował dla zapobieżenia tym nieludzkościom, żydowską stację robotniczą i dostarcza Komendzie miasta codziennie 500 - 800 robotników żydowskich, którym dopłaca do żołdu, jaki otrzymują z wojska po 10 do 20 K. dziennie.-

Wydatek stąd wynosi około 7.000 K. dziennie. Robotnicy pracują dniem i nocą, często wśród gradu kul i pocisków armatkich; były też ofiary strzałów. Mimo to łapanie po uli-

cach odbywa się dalej, uskuteczniają je sobie różne oddziały na własną rękę, a miasto pomocy, której stacya robotnicza koniecznie potrzebuje, w akcji swej natrafia codziennie na nowe trudności, przeszkody i brak odpowiedniego współdziałania Władz, skutkiem czego Komitet ratunkowy będzie zdaje się zmuszonym zwinąć całą stacyę.-

V.

Wedle pobieżnych na razie obliczeń wskutek wypadków od 22 listopada 1918 do dziś t.j. 26. stycznia 1919 dotkniętych zostało pogromami przeszło 20.000 Żydów, a w tej liczbie kilkadziesiąt tysięcy postradało swe mienie; z ludzi dawniej zamożnych stali się żebrakami, a obecnie całkowicie są zdani na łaskę publicznej ofiarności.-

Dokąd to wszystko doprowadzi? Czy to systematycznie uprawiane barbarzyństwo kiedyś się skończy? Stoimy nad brzegiem największego nieszczęścia, jakie kiedykolwiek nawiedziło większą grupę społeczną, jesteśmy zupełnie bezsilni wobec tyranii rozbestwionej sołdateski i jakiegoś patologicznego nastroju tutejszej opinii polskiej.-

Żydowska Gmina lwowska reklamuje u Rządu polskiego w obliczu całego świata cywilizowanego o swe niezaprzeczone prawo do egzystencji, bezpieczeństwa życia i mienia, osobistej wolności, pokoju domowego, do możności spokojnej pracy i uszanowania obywatelskiej i ludzkiej godności.-

Praw tych domagamy się na równi z wszystkimi, innymi mieszkańcami miasta tego, do którego rozkwitu przyczyniliśmy się naszą pilnością, wiedzą, pracą i kilkusetletnią zapobiegliwością.

Na tej ziemi nie jesteśmy żadnymi obcymi przybyszami, żadnymi Helotami, ani niewolnikami; jesteśmy tutaj autochtonami takimi samymi jak Polacy i Rusini i wobec żadnej warstwy społecznej, wobec żadnej narodowości tu zamieszkałej.-

roli niewolników odegrać nie myślimy.-

Przed Sąd przeszłości i potomności wzywamy Rząd Polski i żądamy położenia kresu tym potwornym stosunkom. oraz do obmyślenia środków dla uspokojenia opinii publicznej, którą rozmyślnie w błąd wprowadzono i którą dotąd oficjalnie i półoficjalnie w tym błędzie się utrzymuje i podnieca. A skutki tego są straszne.-

Doszło do tego, że przez dwa dni bezczeszczono cmentarz żydowski, zatrzymano pogrzeby lwowskie, rozbijano trumny, bezczeszczono zwłoki, rozbito na cmentarzu halę modlitewną, przeprowadzono rewizje grobów i nieboszczyków, pochowanych na cmentarzu. Jakieś dzikie bestyalstwo opanowało umysły.-

Dość trzeba, że to wszystko dzieje się w czasie, kiedy miasto obleżone stoi bez wody, bez światła i bez opału; - kiedy o każdy kęs środków żywności trzeba staczać wprost boje i czynić kilkudniowe zabiegi, dręczące, męczące, pełne tragedii i poniżenia godności osobistej; - kiedy ustały zasiłki wojskowe i zasiłki uchodźcze; - kiedy do miasta powróciły całe zastępy zdemobilizowanych żołnierzy austriackich bez dachu nad głową, bez zarobku, bez środków do życia; - kiedy bezrobocie jest ogólne i kilkanaście tysięcy Żydów zdolnych do pracy i łaknących pracy, stoi bez żadnego zajęcia; - kiedy kilkanaście tysięcy rodzin żydowskich jest pozbawionych najzupełniej jakichkolwiek środków do życia i ginie poprostu z głodu, a zaledwie 10 % tych nieszczęśliwców otrzymuje od Komitetu ratunkowego jednorazową strawę dziennie; - kiedy ludności żydowskiej najbiedniejszej zarabowano w drodze pogromów majątek kilkudziesięciu milionów; - kiedy cały handel najzupełniej stanął dla braku towarów, - które zrabowano - i dla braku dowozu wszelkiego; - kiedy wytwórczość cała stanęła, a obrót wszelki kompletnie zastanowiony dla braku surowych materiałów i środków komunikacji,

rolie niewolników odegrać nie myślimy.-

Przed Sąd przeszłości i potomności wzywamy Rząd Polski i żądamy położenia kresu tym potwornym stosunkom, oraz do obmyślenia środków dla uspokojenia opinii publicznej, którą rozmyślnie w błąd wprowadzono i którą dotąd oficjalnie i półoficjalnie w tym błędzie się utrzymuje i podnieca. A skutki tego są straszne.-

Doszło do tego, że przez dwa dni bezczeszczono cmentarz żydowski, zatrzymano pogrzeby lwowskie, rozbijano trumny, bezczeszczono zwłoki, rozbito na cmentarzu halę modlitewną, przeprowadzono rewizje grobów i nieboszczyków, pochowanych na cmentarzu. Jakieś dzikie bestyalstwo opanowało umysły.-

Dodać trzeba, że to wszystko dzieje się w czasie, kiedy miasto obleżone stoi bez wody, bez światła i bez opaku; - kiedy o każdy kęs środków żywności trzeba staczać wprost boje i czynić kilkudniowe zabiegi, dręczące, męczące, pełne tragedii i poniżenia godności osobistej; - kiedy ustały zasiłki wojskowe i zasiłki uchodźcze; - kiedy do miasta powróciły całe zastępy zdemobilizowanych żołnierzy austriackich bez dachu nad głową, bez zarobku, bez środków do życia; - kiedy bezrobocie jest ogólne i kilkanaście tysięcy Żydów zdolnych do pracy i łaknących pracy, stoi bez żadnego zajęcia; - kiedy kilkanaście tysięcy rodzin żydowskich jest pozbawionych najzupełniej jakichkolwiek środków do życia i ginie poprostu z głodu, a zaledwie 10 % tych nieszczęśliwców otrzymuje od Komitetu ratunkowego jednorazową strawę dziennie; - kiedy ludności żydowskiej najbiedniejszej zrabowano w drodze pogromów majątek kilkudziesięciu milionów; - kiedy cały handel najzupełniej stanął dla braku towarów, - które zrabowano - i dla braku dowozu wszelkiego; - kiedy wytwórczość cała stanęła, a obrót wszelki kompletnie zastanowiony dla braku surowych materiałów i środków komunikacji,

a przede wszystkim dla braku bezpieczeństwa publicznego, z powodu czego ludzie boją się kupować i wytwarzać, ponieważ co tylko kto posiada, natychmiast się rabuje, rekwiruje lub pod bądź jakim pozorem zabiera; kiedy życie gospodarcze pro-
 stu zamiera, bo ludzie boją się wprost wyjść na ulicę: -
 kiedy w końcu pobyt w mieście połączony jest ze stałym nie-
 bezpieczeństwem życia, bo miasto stoi ciągle pod grozą po-
 wisków ciężkich dział z zewnątrz, a karabinów i bomb ręcz-
 nych z wewnątrz.-

W tym stanie piekła na ziemi rządy oddziałów wojsk pol-
 skich uprawiają jeszcze pogromy na Żydów.-

Jeżeli w Polsce drga jeszcze iskra sumienia i żyje je-
 szcze najmniejszy płomyk ludzkości, musi Rząd Polski wychy-
 lić się na czyn, aby raz temu straszemu/^{nie-}bezpieczeństwu kres
 położyć.-

VI.

Czy można co w tej sprawie uczynić? Fakta powiedzą, że
 można.

Dnia 4. stycznia 1919 rozwiązało Naczelne Dowództwo Wojsk
 Polskich Galicji wschodniej swój Wydział wywiadowczy i Straż
 bezpieczeństwa przy Komendzie miasta.

Domagaliśmy się tego od szeregu tygodni, a gdy to speł-
 niono, pogromy, jako instytucja stała - ustały. Zdarzały się
 jeszcze wypadki sporadyczne, ale nie ma stanu trwałego.-

Niemniej istnieje dalej nastrój pogromowy, istnieje i pod-
 sycana jest dalej atmosfera nienawiści i potwarzy, poduszczanie
 przeciw Żydom i oskarżanie ich o wszelakie zmyślane zbre-
 dnie, - istnieje i trwa p o g r o m m o r a l n y.

Dokumenty, które przedłożyć możemy udowodnią, że ten po-
 grom moralny płynie ze źródeł urzędowych i że jest nadal sta-
 le podsycany. (:Pismo Kwatermistrzostwa z 4. stycznia 1919 r.,
 rozkaz Komendy Straży Obywatelskiej z 14. stycznia 1919 i tp.)

Temu trzeba raz kres położyć.-

Trzeba rozpocząć dzieło pacyfikacji umysłów, nie drogą policyjnych represji, ale środkami wpływów na uczucia i pobudzeniem do życia szlachetniejszych i lepszych instynktów oraz drogą pouczenia ogółu o rzeczywistych w tym względzie wymogów polskiej racji stanu i polskiego interesu narodowego.-

Wszak to przyjąć można za pewnik, że Polska nie może prowadzić wojny na cztery fronty, na wszystkich swych kresach, a oprócz tego mieć jeszcze walkę wewnętrzną z Żydami; musi więc szukać jakiejś drogi pojednania z Żydami, którzy Państwu niepomierne mogą oddać usługi.-

Dla tego nieuniknionego dzieła pojednania trzeba stworzyć czem rychlej odpowiednią atmosferę i ktoś musi się do tego zabrać. Musi się w końcu ktoś autorytatywny znaleźć w Polsce, kto potrafi i zechce zająć się na serio sprawą żydowską, kto jej zechce poświęcić trochę czasu, myśli i pracy, aby nie była zdana na łaskę losu i przypadków, lub co gorzej samowoli, lub polityki każdego podoficera i szeregowca.-

A tak dotąd stoi u nas sprawa żydowska.-

Przypadkowo stoją dziś na czele Polski dwaj mężowie, którzy dzierżą faktycznie rząd dusz całego narodu.

Naczelnik Państwa komendant Piłsudzki i naczelnik Rządu mistrz Pańderewski posiadają w narodzie potrzebny autorytet i to zaufanie, że wydane przez nich poważne na racji interesu narodowego oparte hasło - znajdzie z pewnością w społeczeństwie polskim pełny odzew. Znajdzie ono odgłos, gdy z wydaniem hasła złączy się odpowiednia konkretna akcja porozumiewawcza dążąca do wciągnięcia Żydów i tutaj na kresach do obywatelskiej współpracy we

Temu trzeba raz kres położyć.-
 Trzeba rozpocząć dzieło pacyfikacji umysłów, nie drogą policyjnych represji, ale środkami wpływów na uczucia i pobudzeniem do życia szlachetniejszych i lepszych instynktów oraz drogą pouczenia ogółu o rzeczywistych w tym względzie wymogów polskiej racji stanu i polskiego interesu narodowego.-

Wszak to przyjąć można za pewnik, że Polska nie może prowadzić wojny na cztery fronty, na wszystkich swych kresach, a oprócz tego mieć jeszcze walkę wewnętrzną z Żydami; musi więc szukać jakiejś drogi pojednania z Żydami, którzy Państwu niepomierne mogą oddać usługi.-

Dla tego nieuniknionego dzieła pojednania trzeba stworzyć czem rychlej odpowiednią atmosferę i ktoś musi się do tego zabrać. Musi się w końcu ktoś autorytatywny znaleźć w Polsce, kto potrafi i zechce zająć się na serio sprawą żydowską, kto jej zechce poświęcić trochę czasu, myśli i pracy, aby nie była zdana na łaskę losu i przypadków, lub co gorzej samowoli, lub polityki każdego podoficera i szeregowca.-

A tak dotąd stoi u nas sprawa żydowska.-

Przypadkowo stoją dziś na czele Polski dwaj mężowie, którzy dzierżą faktycznie rząd dusz całego narodu.

Naczelnik Państwa komendant Piłsudski i naczelnik Rządu mistrz Paderewski posiadają w narodzie potrzebny autorytet i to zaufanie, że wydane przez nich poważne na racji interesu narodowego oparte hasło - znajdzie z pewnością w społeczeństwie polskim pełny odzew. Znajdzie ono odgłos, gdy z wydaniem hasła złączy się odpowiednia konkretna akcja porozumiewawcza dążąca do wciągnięcia Żydów i tutaj na kresach do obywatelskiej współpracy wo

Temu trzeba raz kres położyć.-

Trzeba rozpocząć dzieło pacyfikacji umysłów, nie drogą policyjnych represji, ale środkami wpływów na uczucia i pobudzaniem do życia szlachetniejszych i lepszych instynktów oraz drogą pouczenia ogółu o rzeczywistych w tym względzie wymogów polskiej racji stanu i polskiego interesu narodowego.-

Wszak to przyjąć można za pewnik, że Polska nie może prowadzić wojny na cztery fronty, na wszystkich swych kresach, a oprócz tego mieć jeszcze walkę wewnętrzną z Żydami; musi więc szukać jakiejś drogi pojednania z Żydami, którzy Państwu niepomierne mogą oddać usługi.-

Dla tego nieuniknionego dzieła pojednania trzeba stworzyć czem rychlej odpowiednią atmosferę i ktoś musi się do tego zabrać. Musi się w końcu ktoś autorytatywny znaleźć w Polsce, kto potrafi i zechce zająć się na serio sprawą żydowską, kto jej zechce poświęcić trochę czasu, myśli i pracy, aby nie była zdana na łaskę losu i przypadków, lub co gorzej samowoli, lub polityki każdego podoficera i szeregowca.-

A tak dotąd stoi u nas sprawa żydowska.-

Przypadkowo stoją dziś na czele Polski dwaj mężowie, którzy dzierżą faktycznie rząd dusz całego narodu.

Naczelnik Państwa komendant Piłsudski i naczelnik Rządu mistrz Paderewski posiadają w narodzie potrzebny autorytet i to zaufanie, że wydane przez nich poważne na racji interesu narodowego oparte hasło - znajdzie z pewnością w społeczeństwie polskim pełny odzew. Znajdzie ono odgłos, gdy z wydaniem hasła złączy się odpowiednia konkretna akcja porozumiewawcza dążąca do wciągnięcia Żydów i tutaj na kresach do obywatelskiej współpracy we

wszystkich dziedzinach państwowego życia, za niedostateczności
 Żydom pełni praw obywatelskich i potrzebnej ochrony ich in-
 teresów gospodarczych.-

To doprowadzi do uspokojenia umysłu, do ich wzmożo-
 ważenia i skieruje je z drogi wybuchowych namiętności na dro-
 gę roztropności i trzeźwości, na drogę pertraktacji i poszukiwa-
 nia warunków współpracy, oraz wytworzy atmosferę, w której
 żadne pogromy nie będą mogły się zrodzić, a Państwo Polskie
 zyska całe szeregi współpracowników - i e s e a e n -
 skich, którzy zwłaszcza w walce z bolszewizmem oddadzą nam
 usługi wprost niepospolicite.-

Tego się domagamy tedy ci istniejących storników pol-
 skiej nawy państwowej, i składamy w ich ręce los demokrac-
 nej ludności żydowskiej, ufni, że los ten w imię praw ob-
 skich i ludzkich, a w imię interesu Państwa polskiego, uspra-
 wdę i poważnie programowo i z pewną konsekwencją się
 zechcą.-

wszystkich dziedzinach państwowego życia, za zabezpieczeniem Żydom pełni praw obywatelskich i potrzebnej ochrony ich interesów gospodarczych.-

To doprowadzi do uspokojenia umysłu, do ich zrównoważenia i skieruje je z drogi wybuchowych namiętności na drogę rozważa i trzeźwości, na drogę pertraktacji i poszukiwania warunków współpracy, oraz wytworzy atmosferę, w której żadne pogromy nie będą mogły się zrodzić, a Państwo Polskie zyska całe szeregi współpracowników m i e s z c z a ń - skich, którzy zwłaszcza w walce z bolszewizmem oddać mogą usługi wprost niepospalite.-

Tego się domagamy tedy od istniejących sterników polskiej nawy państwowej, i składamy w ich ręce los dwumilionowej ludności żydowskiej, ufni, że losem tym w imię praw boskich i ludzkich, a w imię interesu Państwa polskiego, naprawdę i poważnie programowo i z pewną konsekwencją zająć się zechcą.-